

W NUMERZE M.IN.: NOWA TELEWIZJA - ROZMOWA Z PREZESEM •
WZIĘTY ZA ARCYBISKUPA - KOLEJNY FRAGMENT KSIĄŻKI O KS.
WINIARSKIM • BUKOWIŃCZYK • O ŚWIECIE NIEPODLEGŁOŚCI •
SZCZĘŚLIWI ROMOWIE • LISTY • WIEŚCI LOKALNE • RAJ DAL
KRZYŻÓWKOWICZÓW • SPORT • KINO • TEATR • KRONIKA POLICYJNA



PROSTO Z UKRAINY STR. 4-5

LUBAŃ (MIASTO I GMINA)
• OLSZYNA • LEŚNA
• PLATERÓWKA
• SIEKIERCZYN
• ŚWIERADÓW ZDRÓJ

NR 12 (148)
GRUDZIEŃ 2004
CENA 2,00 zł

(w tym 0% VAT)

INDEKS 321745 ISSN 1232-6119

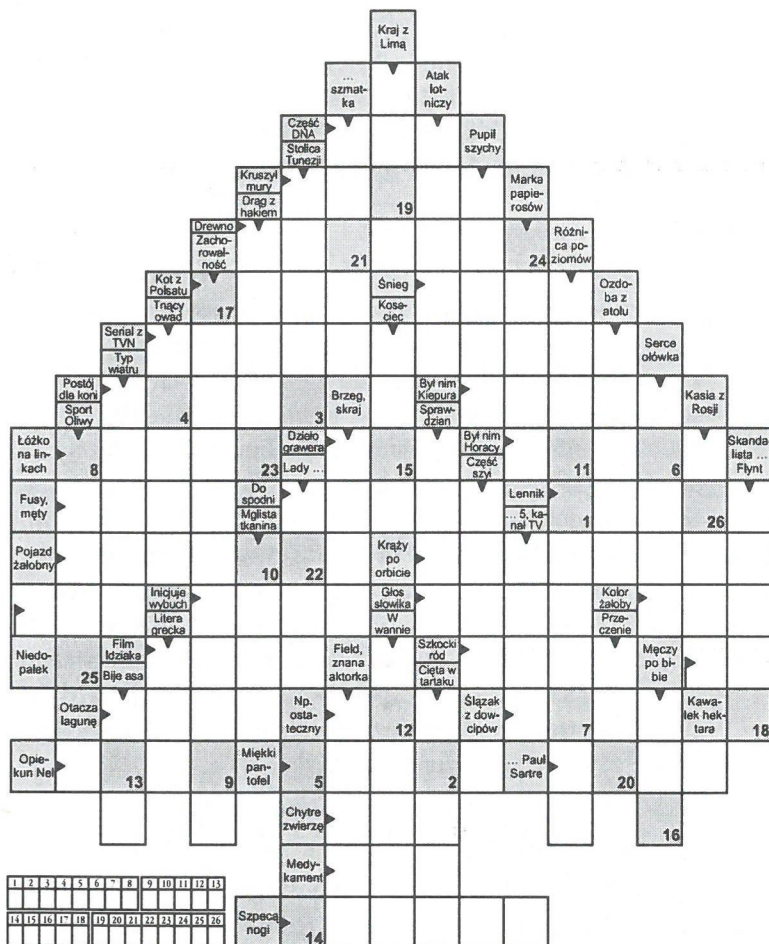
NAKLAD 850 EGZ.



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY MIESIĘCZNIK LOKALNY

KRZYŻÓWKA REDAKCYJNA POD CHOINKĘ



COŚ
DLA KRZYŻÓWKOWICZÓW
Z CENNYMI
NAGRODAMI!

STR. 18 - 19

• JANAR • ZAPRASZA

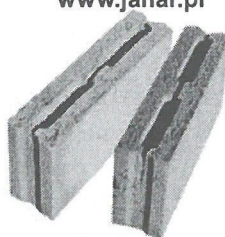
codziennie 7.00-16.00, w soboty 7.00-13.00

nasz adres: 59-800 Lubań, Kościelniki Dolne 20

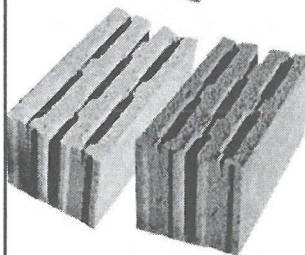
tel./fax (075) 721 60 72, 722 22 02, 64 61 350

kom. 0606 328 372

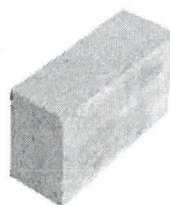
www.janar.pl e-mail: janar@janar.pl



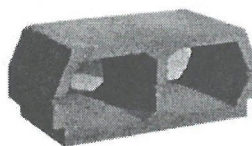
PUSTAK Alfa 1/1
wibroprasowany
keramzytowy
lub żużlowy
Alfa 1/1 - 49 x 24 x 12



PUSTAK Alfa 1/2
wibroprasowany
keramzytowy
lub żużlowy
Alfa 1/2 - 49 x 24 x 24



BLOCZEK BETONOWY
M- 6/12 i M-6/14
38 x 24 x 12 [Waga:23 kg]
38 x 24 x 14 [Waga:27 kg]



PUSTAK TERIVA
52 x 24 x 21

PRODUKOWANE PRZECZ NAS
WYROBY:

- POSIADAJĄ WYMAGANY ATEST
- PRODUKOWANE SĄ NA NOWOCZESNEJ WIBROPRASIE
- SĄ NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
- MAJĄ KONKURENCYJNE CENY

Krótko i na temat /Krótko i na temat/ Krótko i na temat/ Krótko



Wyrok pod koniec roku

Do 28 grudnia Sąd Rejonowy w Lubaniu odroczył rozstrzygnięcie w sprawie przeciwko wiarygodności dokumentów. Na drugim posiedzeniu 2.12. sąd przesłuchał kolejnych świadków - m.in. Jarosława M., wicedyrektora szpitala i Annę U. sekretarkę. Sprawa dotyczy lubańskiego SP ZOZ-u, zaś na ławie oskarżonych zasiadli m.in. Janina H. dyrektor lubańskiego SP ZOZ, której zarzuca się poświadczenie nieprawdy i Witold G., który podrobił protokół z postępowania przetargowego. Przetarg dotyczył wykonania projektu bloku ortopedyczno-operacyjnego w lubańskim szpitalu.



Niezbýt czyste powietrze

Nie budzi optymizmu stan lokalnego środowiska, zwłaszcza w Lubaniu. Alarmujące dane z tzw. „naszego podwórka” przedstawia „Raport o stanie środowiska w województwie dolnośląskim w roku 2003”, zaprezentowany radnym powiatowym na listopadowej sesji. Znaczne przekroczenie norm czystości powietrza (zwłaszcza dwutlenku azotu) zmierzono na lubańskim Rynku (drugi z najgorszych wyników w województwie). Czy dojrzeliliśmy wreszcie do wyłączenia Rynku z ruchu kołowego? Niepokoi także klasa czystości wód ze źródeł w Pisarzowicach. Są one III kategorii (średniej jakości). Nieco dalej, źródła w Nowej Karczmie są już II kategorii (dobrej jakości). W nowokarczmiańską wodę zaopatruje się gmina Siekierzyn.

Niepokojące wyniki „Raportu” już wkrótce mają być przedmiotem wspólnego posiedzenia radnych miejskich i powiatowych, zajmujących się ochroną środowiska. „Raport” dostępny jest w naszej redakcji.



I stało się!

Życie polityczne Lubania nie należy do nudnych. Zapowiadany od kilku miesięcy podział lubańskiej lewicy stał się faktem. 5-osobowa grupa inicjatywna tworzy lokalną strukturę Socjaldemokracji Polskiej w powiecie lubańskim. Jednym z inicjatorów jest p. Edward Czerniak Lubania.

- Liczymy na to, że w najbliższym półroczu stworzymy silną strukturę powiatową - mówi Czerniak. - Chcemy zaistnieć jako partia, która w najbliższych wyborach parlamentarnych wypowie się swoim własnym głosem. Chcielibyśmy mieć wpływ na podejmowanie takich decyzji w terenie, które wychodzą naprzeciw słusznym oczekiwaniom społecznym - dodaje Czerniak.

Nowa partia wzorem grupy Borowskiego wyszła z SLD „bez niczego” i nie ma jeszcze własnej siedziby. Kontakt z inicjatorem: Edward Czerniak tel. 606 457 924.

Cenne lubańskie archiwalia

25 października w Archiwum Państwowym we Wrocławiu została otwarta polsko-saksońska wystawa „Praca przymusowa na Dolnym Śląsku i w Saksonii”. Jest to pierwsza wspólna inicjatywa archiwistyczna obu sąsiadujących ze sobą regionów: Dolnego Śląska (Archiwum Państwowe we Wrocławiu) i Wolnego Państwa Saksońskiego (Saksoński Zarząd Archiwów). Wystawa, która była czynna do 20.11., prezentowała bogate oryginalne dolnośląskie materiały archiwalne z zasobu archiwum wrocławskiego i zasobów jego oddziałów zamiejscowych. Duże zainteresowanie wzbudził unikatowy plan obozu koncentracyjnego w Baworowie koło Leśnej (powiat Lubań). Plan pochodzi ze zbiorów lubańskiego oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu.

Gmina Platerówka dawniej

Z związku z zamiarem wydania ilustrowanej książki „Gmina Platerówka na dawnych pocztówkach” nasza redakcja zwraca się z prośbą do osób, które posiadają w swoich zbiorach pocztówki z Włosienia (Heidersdorf), Platerówki (Linda) oraz Przylasku (Waldeck) - o ich wypożyczenie do przyszłej publikacji. Kontakt z redakcją lub Krzysztofem Strażnikiem tel. 7241348 (kom. 691 883 873),

e-mail: krzysztofstraznik@wp.pl

Mają czym gasić

9 listopada na lubańskim Rynku odbyła się uroczystość przekazania jednostkom organizacyjnym Państwowej Straży Pożarnej z powiatów bolesławieckiego, lubańskiego, lwóweckiego i zgorzeleckiego pojazdów pożarniczych. Pojazdy zostały zakupione ze środków programu PHARE CBC Polska - Niemcy (75%) oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska (25%). Łączna wartość projektu o nazwie „Ponadgraniczna ochrona środowiska i zapobieganie katastrofom - dostawa sprzętu dla PSP to kwota dwa miliony siedemset EURO. Projekt składa się z trzech etapów, obecnie zrealizowano etap I i II na łączną kwotę dwóch milionów EURO. Trzeci etap to ciężki samochód ratownictwa chemicznego z wyposażeniem (będzie w Zgorzelcu). Wszystkie pojazdy stacjonują w strefie przygranicznej i ich główne zadanie to zwalczanie zagrożeń i skażeń środowiska.

WAŻNE DLA VAT-UE

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lubaniu informuje, że w dniu 10.12. (piątek) o godz. 13.00 w sali konferencyjnej Urzędu (p. 403, IV piętro) odbędzie się spotkanie poświęcone prawidłowemu sporządzaniu kwartalnych informacji podsumowujących VAT-UE dotyczących wewnątrzwspólnotowych dostaw i nabyć towarów oraz rejestracji podatników dla transakcji wewnątrzwspólnotowych.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI
liczą się fakty i prawda!

Informacja ZUS

W związku ze zmianą przeciętnego wynagrodzenia w III kwartale br. zmieniają się kwoty dopuszczalnego przychodu dla celów zmniejszania lub zawieszania emerytury, renty oraz renty socjalnej. Od 1 grudnia br. kwoty przychodu równe 70 i 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia wynoszą odpowiednio 1.589,00 i 2.951,00 zł. Od 1 grudnia zmienia się także wysokość zasiłku pogrzebowego, który wynosi 4.539,86 zł.

Adam Karolczuk, rzecznik prasowy Oddziału ZUS w Kamiennej Górze

Kto z VAT-em a kto bez?

Jak informuje nas urząd Skarbowy w Dzienniku Ustaw nr 252 w poz. 2528 ogłoszono nowy limit wartości sprzedazy opodatkowanej, o której mowa w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, uprawniającej do zwolnienia od podatku od towarów i usług, odpowiadającej równowartości 10 000 euro w kwocie 43 800 zł.

Nie te numery

Ministerstwo Finansów informuje, że w ostatnich dniach zdarzają się przypadki otrzymywania przez instytucje i przedsiębiorstwa, nieprawdziwych informacji o zmianach numerów rachunków bankowych dochodów budżetowych urzędów skarbowych, na które rzekomo należy dokonywać wpłat.

W związku z tym Ministerstwo Finansów przypomina, że obsługę kasową budżetu Państwa prowadzi wyłącznie Narodowy Bank Polski, a urzędowy wykaz numerów rachunków bankowych jest publikowany w Obwieszczeniu Ministra Finansów w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Finansów. Obecnie obowiązuje Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie wykazu numerów rachunków bankowych urzędów skarbowych (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 17, poz. 97 z późn. zm.) i do tego wykazu nie były wprowadzone zmiany.

Ministerstwo Finansów prosi o informowanie właściwych urzędów skarbowych o tego rodzaju przypadkach.

UWAGA PODATNICZY PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG!

Urząd Skarbowy w Lubaniu przypomina o obowiązku prawidłowego pod względem formalnym i merytorycznym sporządzania deklaracji dla podatku od towarów i usług - VAT-7 i VAT 7K. W szczególności:

- w części C deklaracji VAT-7/VAT 7K Rozliczenie transakcji podlegających opodatkowaniu oraz podatku należnego, nie należy wykazywać obrotu z tytułu dostawy towarów lub świadczenia usług, dla których zgodnie z przepisami Działu V - Miejsce świadczenia, ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54 poz. 535), krajem właściwym do zapłaty podatku z tytułu wykonania tych czynności jest państwo członkowskie inne niż Rzeczpospolita Polska,

- z należytej starannością należy wypełniać część E deklaracji Obliczenie wysokości zobowiązania lub kwoty zwrotu, szczególnie poz. 53-55, wskazujących na sposób zadeklarowania i rozdysponowania przez podatnika nadwyżki podatku naliczonego nad należnym z uwzględnieniem terminów zwrotu podatku określonych w art. 87 ww. ustawy,

- rzetelne wypełnienie części F deklaracji Informacje dodatkowe, a przede wszystkim prawidłowe wykazanie kwot w pozycjach: o poz. 57 - Kwota podatku naliczonego od paliw silnikowych, oleju napędowego oraz gazu, która nie podlega odliczeniu od podatku należnego zgodnie z art.88 ust. 1 pkt 3 ustawy, o poz. 58 - Kwota podatku VAT zapłaconego przy nabyciu, imporcie, najmie, dzierżawie lub leasingu pojazdów samochodowych, która nie stanowi podatku naliczonego, które stanowią informację dla organu podatkowego o tym, jaka kwota podatku naliczonego, zapłaconego przy nabyciu wymienionych wyżej towarów i usług, może zostać zaliczona do kosztów uzyskania przychodów z uwagi na brak możliwości odliczenia tego podatku od podatku należnego, wynikający z przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz przepisów wykonawczych.

Wzory deklaracji podatkowych dla podatku od towarów i usług oraz objaśnienia dotyczące sposobu ich wypełniania określa od 1 maja 2004 r. rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 23 kwietnia 2004 r., opublikowane w Dz. U. nr 89 poz. 852.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ROYAL-FOTOLABOR

Zenona Aukstulewicz

Lubań, Bracka 10 tel. 721-49-93

SALON FOTOGRAFII ŚLUBNEJ

WYKONUJEMY SESJE CYFROWE - ŚLUBNE

ZDJĘCIA RETUSZOWANE DO DYPLOMÓW!

zapraszamy czynne 10-18, soboty 10-14



TELEWIZJA KABLOWA •KOMSAT•

59-800 Lubań, ul. Wiejska 4

tel./fax. 722-33-86 lub 722-30-12

wykonuje usługi w zakresie: videofilmowania wesel, studniówek, uroczystości rodzinnych reklamy filmowe dla przedsiębiorstw, hurtowni i sklepów. Emitujemy również reklamy w video-tekście oraz filmy wykonane przez inne agencje reklamowe.

Moja interwencja

Gdzie jest tablica?

*Interpelacja zgłoszona w dniu 30.09.2004 przez radnego Janusza Skowrońskiego pod adresem Zarządu Powiatu Lubańskiego jako Zgrom. adze-
nia Wspólników ŁCM Sp. z o.o. w Lubaniu w sprawie usunięcia tablicy z
budynku szpitala informującej o sposobie wybudowania szpitala.*

W latach 70 i 80 społeczeństwo całej Polski opodatkowało się na tzw. NFOZ. W powiecie lubańskim te wieloletnia akcja miała charakter szczególny – otóż gromadzone środki społeczne szły na budowę szpitala w Lubaniu. Akcję koordynowało ówczesne P.PRN w Lubaniu, zaś fundusz osobiście rozliczał ówczesny pracownik PRN p. Romuald Filipowicz. Społeczeństwo powiatu lubańskiego było dumne, że w roku 1986 otwarto w Lubaniu nowy szpital, zaś wiele środków finansowych płynęło od mieszkańców poprzez listy Po uruchomieniu nowego szpitala – o tym, że powstał on ze środków zbiórki NFOZ – informowała przez wiele lat stosowna tablica pamiątkowa umieszczona przy wejściu do szpitala od strony przychodni. Niestety, wielu moich wyborców, zwłaszcza ludzi starszych pamiętających tamtą akcję zwróciło mi uwagę, że tablica ta została zdjęta. Uważam, że są to kolejne – podkreślam prowokacyjne(!) działania ze strony Zarządu ŁCM Sp. z o.o. i powodują dalsze zadrzażenia społeczne, psujące wizerunek powiatowej służby zdrowia. Proszę o zbadanie tej sprawy i trybie nadzoru i kontroli, podjęcie stosownych działań, przywracających wiedzę o tym, w jaki sposób wybudowano szpital w Lubaniu

Janusz Skowroński

radny Rady Powiatu Lubańskiego

Na odpowiedź czekałem półtora miesiąca. W końcu, po półtora miesiąca, na adres Biura Rady. Jak wielce „merytoryczna” w swej treści poniżej ocenić Państwo sami. Ja w każdym razie nie przyjąłem takiego wyjaśnienia, uznałem to za kpinę i zwróciłem się do starosty, aby mnie i moich wyborców potraktować poważnie. To w końcu starosta jako szef Zgromadzenia Wspólników ŁCM sp. z o.o. pełni nadzór nad poczynaniami swych podwładnych. Przynajmniej powinien. Zobaczymy., jak będzie.

(JS)

BIURO RADY POWIATU

W odpowiedzi na interpelację nr 5/2004 zgłoszoną przez radnego Janusza Skowrońskiego w sprawie „usunięcia tablicy z budynku szpitala informującej o sposobie jego wybudowania” uprzejmie informuję, że Zarząd NZOZ Łużyckie Centrum Medyczne w Lubaniu Sp. z o.o. nie zdecydował żadnej tablicy z budynku, co więcej po wielu próbach zlokalizowania miejsca gdzie pierwotnie znajdowała się rzekoma tablica ustalono, iż istotnie kiedyś prawdopodobnie istniała taka tablica gdzieś na poziomie II pietra. Niestety żaden z obecnych pracowników NZOZ ŁCM Sp. z o.o. nie pamięta dokładnie ani treści napisu, ani lokalizacji. Choć oczywiste jest, że w tamtym czasie tj. 20 lat temu szpitale budowane były tylko ze środków społecznych pochodzących ze składek. Natomiast nie widzę przeszkód, aby umieścić odpowiednią tablicę na honorowym miejscu budynku. Jak sądzę radny Skowroński czynnie zaangażuje się w to dzieło poprzez przekazanie na ten cel swojej diety radnego, jednocześnie wskazując lokalizację. Jeżeli będzie takie życzenie radnego możemy dokonać wówczas uroczystego odświeżenia tablicy, którą dokona fundator.

Janina Hulacka

prezes Łużyckiego Centrum Medycznego sp. z o.o. w Lubaniu

DYŻUR RADNEGO

Radny Rady Powiatu Lubańskiego

Janusz Skowroński (LPR)

pełni dyżur radnego w każdy pierwszy wtorek miesiąca w godz.16-18 w siedzibie LPR w Lubaniu (Pl. 3-go Maja obok sądu)

Najbliższy dyżur w styczniu - 04.01.2005 - zapraszam!

Moim Wyborcom składam najserdeczniejsze życzenia
święteczne i noworoczne.

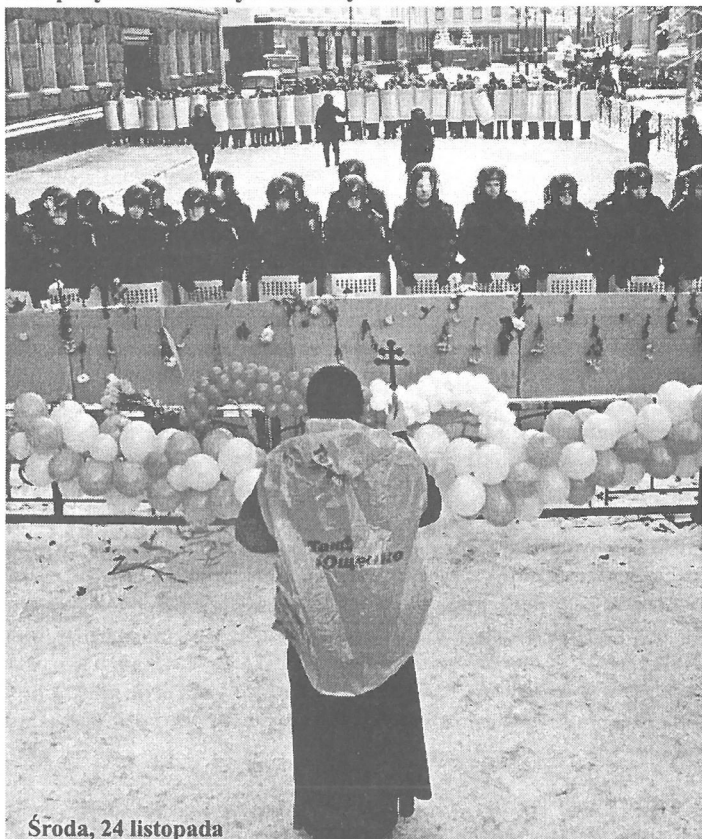


Poglądy wyrażane przez Czytelników w listach do redakcji nie są poglądami redakcji. Uznajemy jednak prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów także na tych łamach. Pierwszeństwo mają zawsze listy dotyczące problematyki lokalnej.

UKRAINA

Moje 4 dni rewolucji

W Kijowie dochodzi godz. 7 rano. Pole namiotowe przy placu Niepodległości budzi się. Obok kuchni polowej przeciska się z łopatami kilku starszych panów. To profesorowie uniwersytetu przyszli odśnieżyć namioty swoim studentom.



Środa, 24 listopada

Kijów. Dochodzi godz. 15. Mroźno, wiatr zaczyna śniegiem. W taksówce do centrum miasta Aleksander - miejscowy taksówkarz - opowiada, co się dzieje. Wiół już wcześniej dziennikarza, nie czeka więc na pytania, sam opowiada. Opowiada o udokumentowanych przypadkach fałszerstw wyborczych. Nie ma wątpliwości, że za wszystkim stoi Moskwa. Milknie, gdy w radiu Era, jedynym, które zachowało odrobinę niezależności, słychać kolejnego rozmówcę. Dzwoni kobieta z Doniecka, pyta, czy oni nie są Ukraińcami, skoro nie głosowali na Juszczenkę. Kolejna rozmówczyni przekonuje, że zachód Ukrainy i wschód to jeden kraj. Dzwoni ze Lwowa, rozpaczliwie wzywa, aby władze nie użyły siły przeciw swojemu narodowi.

Zatrzymujemy się przed kolumną autokarów. Do centrum miasta jeszcze 20 kilometrów. To tutaj zablokowano wjazd, gdy do Kijowa zjeżdżały kolejne grupy protestujących z innych miast. Aleksander opowiada, że gdy kijowanie dowiedzieli się, że stąd do miasta ci ludzie muszą iść na piechotę, ruszyli po nich swoimi samochodami, ciężarówkami. Tym, co kto miał.

Majdan Niezależności - plac Niepodległości. To jedno z piękniejszych miejsc stolicy Ukrainy. Niedawno odrestaurowany, położony u podnóża



wzgórza. To tutaj znajduje się centrum demonstracji. Z jednej strony potężny hotel Ukraina, z drugiej wysokie oświetlone budynki. Nad placem Żółty Pałac - w dziewiętnastym wieku był tu instytut dla dziewcząt z dobrych domów, teraz to Międzynarodowe Centrum Kultury i Sztuki. Teraz budynek okupowany jest przez studentów. W centrum placu potężny monument Niepodległości. Na jego szczycie posąg dziewczyny z gałązką kaliny.

Mimo wyjątkowo psiej pogody, mrozu i zacinającego śniegu, na placu setki tysięcy ludzi. Dominuje pomarańczowy kolor. To on sprawia, że manifestujący tłum nie wygląda smutno. „*My razem, bahato i nas nie podolaty*” (My razem, nas dużo i nie zwyciężycie nas) - skanduje półmilionowy tłum.

Noc. Wydaje się, że nikt nie wraca do domu. To jednak nieprawda. Ludzie wymieniają się. Gdy jedni śpią, inni czuwają, manifestują.

Czwartek, 25 listopada nad ranem Adrenalina nie pozwala spać. Na placu kilka tysięcy osób. Panuje cisza. W otwartych sklepach, budynkach, kamienicach śpią manifestanci. Przyjezdni znajdują schronienie w mieszkaniach kijowian. Ich solidarność musi zadziwiać. W podziemiach pod majdanem ogromne centrum handlowe. To tu znajdują się sklepy najbardziej renomowanych zachodnich firm. Fontanny, ruchome schody, szklane windy. Na białych, lśniących posadzkach setki ludzi. Nikt nikogo nie przegania. Ludzie uśmiechają się do siebie życzliwie. Dużo rozmawiają, dyskutują. Boją się interwencji. Z ust do ust przekazują sobie nowe wieści. Ktoś opowiada, że z Doniecka jadą górnicy od Janukowycza, z pałkami. Ktoś inny, że na obrzeżach miasta stoi gotowe na wszystko wojsko.



Hreszczatyk - to kilkukilometrowa aleja, odchodząca od placu Niepodległości. To tutaj wyrosło ogromne pole namiotowe. W szeregu stanęły setki namiotów. Nie do wiary, jak można tu żyć w czasie mrozu. Obok kuchni polowej przeciska się z łopatami kilku starszych panów. To profesorowie uniwersytetu przyszli odśnieżyć namioty swoim studentom. Takich wzruszających scen można zobaczyć tu więcej. Obok małego namiotu jakaś ożywiona dyskusja. Mężczyzna przekonuje młodzieńca, żeby założył przyniesiony tu dla niego specjalnie szalik. Chłopak broni się, mówiąc, że jest mu ciepło, choć wygląda na skostniałego z zimna.

Miasteczko namiotowe wydaje się znakomicie zorganizowane. Co kilkadziesiąt metrów specjalne stanowiska z jedzeniem. Są też wyznaczone miejsca z ubraniami, regularnie uzupełnianymi przez kijowian.

Żywności nie brakuje. Na każdym kroku ktoś częstuje kanapkami. Ktoś inny wyniósł z domu taboret, na którym rozłożył obrane jabłka. Jakaś kobieta rozlewa z bańki gorące mleko. Nikt o nic nie pyta. - *Jedz, musisz mieć siłę* - słyszy mężczyzna z pomarańczową opaską na głowie, który zabiera z tacki trzymanej przez dziewczynę dwie kromki czarnego chleba z kielbasą.

Tłum na placu znów ożywia się. Poranną modlitwę prowadzi kilku popów. Potem znów skandowanie - *Juszczenko, Juszczenko*. Jeszcze kilkanaście tygodni temu przystojny, postawny mężczyzna o gładkiej cerze. Dzisiaj Juszczenko z twarzą inną niż na plakatach, zoraną od choroby. Już wiadomo, że to od podanej mu trucizny, która wywołała przewlekłą alergię. Ktoś na placu mówił, że ta choroba już nigdy nie zniknie mu z twarzy. *Juszczenko, Juszczenko* - skanduje tłum, gdy na trybunie pojawia się grupa kilkunastu osób. Prawdziwe okazują się plotki krążące od rana, że do Kijowa przyjechał Lech Wałęsa. Ciarki przechodzą po plecach, gdy tłum skanduje *Polska, Polska*. Wałęsa unosi rękę z wyciągniętymi w kształcie V dwoma palcami. Mówi nieskładnie, wyraźnie boi się jednoznacznych deklaracji - tłum jednak wydaje się nie słuchać. Szaleje z entuzjazmu, gdy Wałęsa stara się powiedzieć po ukraińsku: „*wolność dla Ukrainy*”. Wieczorem pojawi się jeszcze raz. Tym razem jego występ będzie odważniejszy. Na ulicach

Kijowa coraz więcej Polaków. *Dziękujemy, Polska, Wałęsa* - to najczęstsze pozdrowienia kierowane do Polaków przez manifestujących Ukraińców. Oni wiedzą, że Polacy są po ich stronie. Kilka godzin wcześniej usłyszeli przez megafony informację, że ponad sto polskich gazet lokalnych na znak solidarności z Ukrainą umieściło pomarańczową wstążkę na pierwszej stronie. Nazajutrz dostali także do rąk specjalne, ukraińskie wydanie Gazety Wyborczej.

Piątek, 26 listopada Dla miliona ludzi to już piąty dzień na ulicy. Najgorzej jest z utrzymaniem higieny. Nie narzekają tylko ci, którzy mają już swoje upatrzone miejsca w życzliwych prywatnych mieszkaniach. Od rana dziesiątki osób ustawiają się w kolejkach do ubikacji w sklepach, restauracjach. Po kilku dniach miejsca te są w tragicznym stanie. Niemilosierny smród.

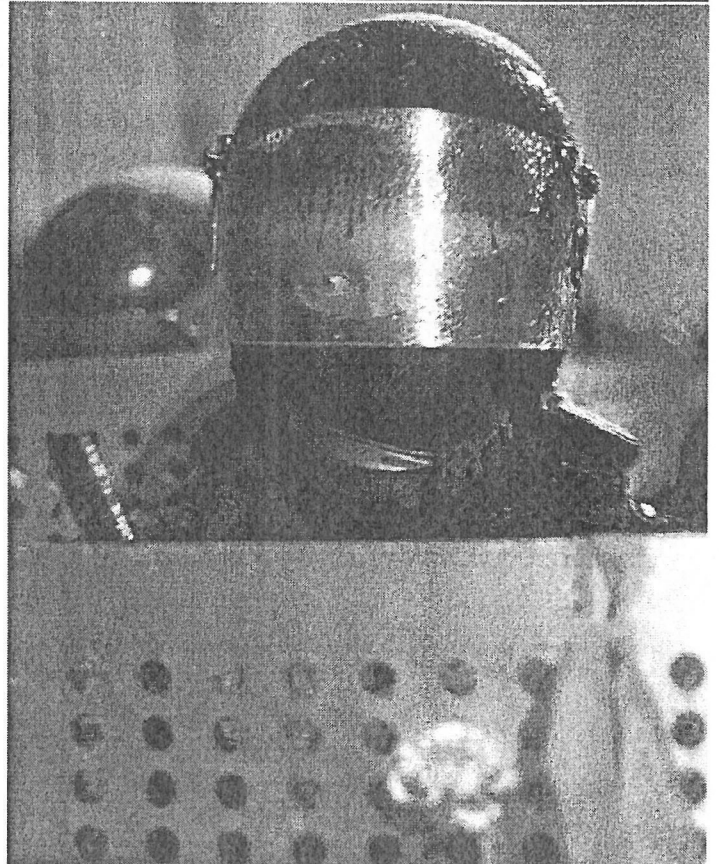
22-letni Igor jest studentem medycyny. Śpi i czuwa w Żółtym Pałacu. Chętnie oprowadza po nim dziennikarzy. Dumny jest z organizacji, jaka tu panuje. Nie ma wątpliwości, że wszystko skończy się dobrze. To on pierwszy dowiedział się i przekazał studentom, że milicja przechodzi na stronę manifestujących. Oni mu ufają, bo wszystkie przyniesione z miasta informacje się sprawdziły. Igor pokazuje największą salę. To tu miejsce do spania ma ponad trzysta osób. Pozostali śpią w korytarzach i w mniejszych salach. Na parterze znajduje się prowizoryczna stołówka. - *Żywności nam nie brakuje* - mówi Igor. - *McDonalds i inni dostarczają nam każdego dnia kilkadziesiąt kilogramów jedzenia.* Piętro wyżej urządzono punkt medyczny. Kilka łóżek. Obsługa 24 godziny. Jeśli komuś chłodno, może zgłosić się do magazynu, gdzie dostanie koc albo kurtkę, skarpety, rękawiczki. To też dary od mieszkańców miasta.

Najlepszy widok na Majdan Niezależności jest z hotelu Ukraina. W recepcji chętnie godzą się, żeby zrobić zdjęcia z góry. Na parterze luksusowego hotelu także gwarno. Tutaj również znajdują schronienie manifestanci. Winda, pamiętająca sowieckie czasy, pozwala w miarę szybko dostać się na dwunaste piętro, gdzie jest maleńki balkonik i - zdaniem uśmiechniętej etażowej (każde piętro ma swoją obsługę) - najlepszy widok. I rzeczywiście, jest to prawda. Zwłaszcza, gdy zapada zmrok, widok jest imponujący. Fotografujący stąd dziennikarz to pewnie nic nowego, ale kolejna okazja, żeby pogadać, zapytać, ile czasu ci ludzie tam, na dole, wytrzymają? - *Ze dwie niedzieli to potrwa* - wyrokuje etażowa, która z dumą wyznaje, że świetnie zna język polski.

Na ulicy coraz więcej Polaków. Grupa studentów z Poznania jest tutaj od początku. W Kijowie do końca stycznia będą na stypendium. - *Najgorsze jest to, że rodzice każą nam natychmiast wracać do domu. Przecież tu się dzieje historia* - gorączkuje się 23-letnia Julka Loba z Poznania. Jej chłopak, Ryszard, studiuje tu stosunki międzynarodowe. Nie ma żadnych wątpliwości, że te dni będą dla nich jednymi z najważniejszych w życiu. Rysiek obawia się jednak, że Rosja nie dopuści do zwycięstwa Juszczenki. Jego zdaniem separatystyczne dążenia wschodniej części Ukrainy nie są czymś gadaniem. To jego zdaniem poważny problem.

Sobota, 27 listopada Nasi studenci z Poznania najwięcej czasu spędzają pod budynkiem administracji prezydenta. Tu zgromadzono służby specjalne, które chronią imperium prezydenta Kuczmy. Ulicę Bankową, która prowadzi tam z placu Niepodległości, przemierzają ciągle tłumy manifestantów. Żeby dostać się tuż przed policyjny kordon, trzeba nie lada sztuczek. Ostatecznie dopiero legitymacja prasowa pozwala na przejście między dwoma ogromnymi ciężarówkami, będącymi barykadą, oddzielającą kordon służb specjalnych od manifestantów.

Tuż przed uzbrojonymi po zęby żołdatami ustawiono przegrodę, która teraz bardziej przypomina kolorowy ogród z kwiatami, balonikami. Modlący się pop, śpiewający ukraiński hymn manifestanci, dziewczyny, dekorujące kwia-



tami barykadę - to stałe obrazy z tego miejsca. Są też monologi. Co jakiś czas ktoś podchodzi do policjantów i przekonuje ich do swoich racji. Ci starają się nie reagować. Ktoś mówi, żeby zwrócić uwagę, że dziś w pierwszych rzędach nie stoją już szeregowcy. Rzeczywiście, pierwsze trzy rzędy to oficerowie. Jest nawet jakiś pułkownik. - *Bali się naszych argumentów* - śmieje się Sasza, student, który mówi, że to on dowodzi tą barykadą. Chyba ma rację, bo inni wykonują jego polecenia. Sasza wie, jak z nimi postępować. Mają do niego zaufanie. To przecież Sasza z jakimś emerytowanym policjantem wynegocjowali, że gdy na dziesięć metrów odsuną od barykady tłum, władze zmniejszą liczbę kordonów policji, chroniących budynek prezydenckiej administracji. - *Przecież to marzli nasi chłopcy* - wyjaśnia z dumą motywy swojego działania.

Po drugiej stronie ulicy Bankowej - stadion Dynama Kijów. Od kilku dni stoi tu grupa zwolenników Janukowycza. Od początku nie doszło tu do żadnych incydentów. Trwają za to niekończące się dyskusje w podgrupach. Najczęściej jednego, dwóch niebieskich otacza grupa pomarańczowych, która przekonuje go do zmiany zdania. Jak twierdzą miejscowi, podobno kilka razy się to udało.

Odwilż. Nie wiadomo, co lepsze - mróz czy to błoto ze śniegiem. Buty można wyzyskać z wody. Na majdanie koncert. Na ulicach tłum. Tuż obok wejścia na plac, przy ciężarówce ustawiała się kolejka po gumowe ochraniacze, które nakłada się na buty, by nie przemokły.

Jerzy Jurecki („Tygodnik Podhalański”)

zdjęcia: Jerzy Jurecki i Aleksander Czekmieniew (Kijów)

Apel poparcia polskich gazet lokalnych dla Narodu Ukraińskiego

Dziś większość polskich gazet lokalnych wzbogaciła swe logo o pomarańczowy kolor. Kolor nadziei Narodu Ukraińskiego, wytrwale walczącego teraz o swe prawa do wolności. Jesteśmy solidarni z Nim i przekazujemy nasze słowa poparcia i wsparcia.

Na co dzień jako gazety wspieramy naszych czytelników w najtrudniejszych problemach, stajemy w ich obronie wobec zła, które towarzyszy życiu w Polsce lokalnej. Stajemy po stronie sprawiedliwości w naszych gminach, powiatach, w województwach.

Dziś musimy stanąć murem za naszymi wschodnimi sąsiadami, by pokazać nasze poparcie, naszą solidarność, nasze wsparcie w walce o prawdę i wolność. Chcielibyśmy, aby na Ukrainie nie doszło do tragicznych wydarzeń, jakie miały

GazetyLokalne  pl



miejsce w Polsce podczas stanu wojennego, bo to zabiło nadzieję wielu Polaków na niemal dekadę. Chcielibyśmy by tak jak podczas „jesieni ludów” z 1989 roku i „aksamitnej rewolucji” prawda wyszła na światło dzienne, a wolność i demokracja stały się faktem, a nie jedynie fasadą.

Mówi się, że nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy. Uważamy, że to prawda, dlatego nie możemy pozostać obojętni.

Udzielamy także wielkiego wsparcia dla ukraińskich dziennikarzy i mediów, którzy aktywnie włączyli się w walkę o pełną demokrację w swym kraju. Szczególne słowa otuchy wyrażamy dla ukraińskiej prasy lokalnej, z którą od lat współpracujemy w projektach realizowanych m.in. przez Stowarzyszenie Gazet Lokalnych. Dziś jeszcze bardziej niż dotąd jesteśmy z Wami nasi drodzy Przyjaciele. Trzymajcie się!

Polskie Gazety Lokalne i ich Czytelnicy mówią dziś razem:
**DUMNI PRZEDSTAWICIELE NARODU UKRAIŃSKIEGO
NIE JESTEŚCIE SAMI! JESTEŚMY Z WAMI!!!**

Telewizja to praca zespołowa

rozmowa z Jackiem Ruchałą,
prezesem firmy „Telewizja Lubań-Bolesławiec” sp. z o.o.

PRZEGLĄD
LUBAŃSKI

„Z PIERWSZEJ RĘKI”

Jesteśmy po pierwszej emisji programu nowej lokalnej telewizji. Opinie są takie, że było krótko i na temat.

To nasz pierwszy program, nie od razu jesteśmy przygotowani do programu, który będzie zajmował więcej czasu. Zwłaszcza, że o przyznanej koncesji dowiedzieliśmy się w środę a w niedzielę poszedł pierwszy program. Szczerze mówiąc, będziemy z programu na program coraz ciekawsi, interesujący. Zmiana będzie widoczna, na lepsze.

Jak doszło do „wejścia” w lubański eter?

W Lubaniu eter był już wykorzystywany. Zrodził się tylko pomysł, aby ten eter „rozciągnąć” na powiat bolesławiecki.

A czy Bolesławiec odbiera program?

Jeszcze nie, jesteśmy po pierwszym etapie. Tak określam uzyskanie a właściwie odnowienie koncesji. Poprzednia wy-czerpała się 3 grudnia. Teraz możemy wystąpić o uzyskanie częstotliwości na obszar Bolesławca i terenów przyległych w celu retransmisji programu. I zrobimy to.

Pojawiły się też pierwsze uwagi - w Lubaniu nie weszliście w sieć rozpowszechnionej telewizji kablowej, więc nie wszyscy obejrzeli wasz debiut.

To wina tzw. okresu przejściowego, wkrótce się pojawimy. W Polsce prawo uregulowane jest tak, że jeśli na danym terenie działa telewizja rozsiewcza taka jak nasza, wówczas telewizja kablowa będąca operatorem na danym terenie ma obowiązek taki program umieścić. Jestem umówiony na rozmowę z panem prezesem Kasztą.

Podobno przejęliście mocno zadłużone Stowarzyszenie Telewizyjne „Lubań”?

To nie jest prawdą, nie przejmowaliśmy żadnego stowarzyszenia.

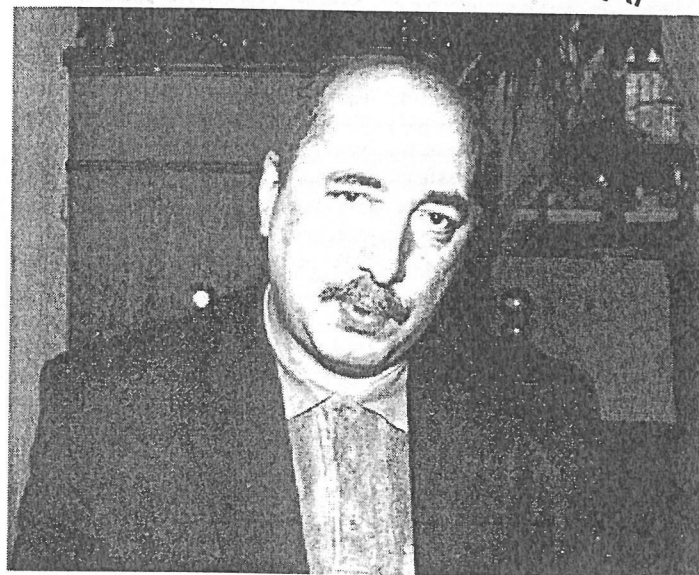
A co jest prawdą?

To, że zawiązaliśmy spółkę, w której Stowarzyszenie Telewizyjne „Lubań” jest udziałowcem.

Z jak dużym udziałem?

Początkowo z 50-procentowym. Z czasem uległo to zmianie, bo stowarzyszenie miało problemy. W tej sprawie powinien wypowiedzieć się zarząd stowarzyszenia.

Czy prawdą jest, że nowa spółka musiała spłacić długi



Stowarzyszenia „Lubań”?

Prawdą jest, że warunkiem uzyskania koncesji jest to, że udziałowcy spółki muszą spełniać określone standardy, między innymi tzw. „czyste papiery” wobec budżetu państwa, ZUS-u. Musieliśmy więc zadbać, aby Stowarzyszenie Telewizyjne „Lubań” uzyskało takie dokumenty. Prawdą więc jest, że finansowo im pomogliśmy, kupując część udziałów.

Kto tworzy nową telewizję?

Jesteśmy spółką prawa handlowego, po części reprezentowaną przez osoby prywatne, po części przez Stowarzyszenie, które weszło do niej jako jeden z udziałowców. Stoję na czele zarządu spółki dbając o to, aby całe przedsięwzięcie powiodło się, przede wszystkim z punktu widzenia prawa handlowego. Jesteśmy całkowicie niezależni i działamy w sposób przejrzysty, co z czasem - myślę - będzie zauważone.

W Lubaniu nie ustają spekulacje, że w tworzeniu nowej telewizji istotną rolę odegrał Jerzy Zieliński, były burmistrz Lubania i radny, obecnie sekretarz urzędu miejskiego w Bolesławcu.

Jest to nieprawdą, słyszałem wiele o tym panu, nie miałem przyjemności go poznać.

To w takim razie, co jest prawdą?

To, co powiedziałem panu do tej pory. Są osoby, które za moją namową zgodziły się zaryzykować swoje pieniądze dla pewnej idei. Ja zaś staram się zagwarantować, aby te pieniądze nie były stracone. Ale też nie będziemy działać non-profit.

Podobno przejęliście mocno zadłużone Stowarzyszenie Telewizyjne „Lubań”?

To nie jest prawdą, nie przejmowaliśmy żadnego stowarzyszenia.

A co jest prawdą?

To, że zawiązaliśmy spółkę, w której Stowarzyszenie Telewizyjne „Lubań” jest udziałowcem.



Kołędy za złotówkę!

W naszym sklepie „TWÓJ KOMPUTER” przy pl. 3 Maja 8 posiadamy pewną ilość kołęd na płytach CD, które dołączaliśmy do grudniowego „PL” przed rokiem. Dla zainteresowanych - polecamy, zwłaszcza że i cena jest atrakcyjna! Tylko symboliczna złotówka.

Czy wartość koncesji jest tajemnicą?

Nie jest, ale na dzisiaj nie znam dokładnie kosztów koncesji. Koncesję przyznaje się na 10 lat. Dziś jesteśmy w takim momencie, że 1 grudnia KRRiTV podjęła uchwałę o przyznaniu nam koncesji. To wszczyna całą procedurę, składanie wniosków. Jak będę miał wszystkie dokumenty, odpowiem na Pana pytanie szczegółowo.

Porozmawiajmy o formule nowej telewizji. Jaka będzie?

W stosunku do tego, co było dotychczas, nie chcemy aby była to telewizja miejska, lubańska. Chcemy, aby była to telewizja lokalna, kojarząca się z regionem, a ściślej z dwoma - lubańskim i bolesławieckim. Interesuje nas region od Zgorzelca poprzez Lubań, Gryfów, Świeradów, Nowogrodziec aż po Bolesławiec. Życie lokalnych społeczności, sprawy samorządowe. Głównie to chcemy pokazywać w naszej telewizji.

Jak często?

Na początku zachowamy to, co do tej pory - program raz w tygodniu. Naszym celem jest codzienna emisja wiadomości regionalnych. Trudno mi powiedzieć, czy ten cel osiągniemy za trzy czy za sześć miesięcy. Ale taki cel mamy. Wiąże się z nakładami, inwestycjami, zbudowaniem zespołu ludzi tworzących telewizję. Jestem zwolennikiem zasady „step by step”. Póki co, program nagrywamy, chcemy jednak doprowadzić, by emitować go na żywo.

Kto odpowiada za kształt programu?

Pan Andrzej Stefańczyk i cały zespół. Ludzie są najważ-

niejsi. Ważne jest, ma to być praca zespołowa, a nie praca poszczególnych indywidualistów.

Gdy poszukiwałem kontaktu z Panem aby doszło do tej rozmowy, ktoś z Pańskich współpracowników zauważył: wreszcie ktoś pyta o prezesa! Chce Pan pozostawać w cieniu?

W Lubaniu nie ustają spekulacje, że w tworzeniu nowej telewizji istotną rolę odegrał Jerzy Zieliński, były burmistrz Lubania i radny, obecnie sekretarz urzędu miejskiego w Bolesławcu. Jest to nieprawda, słyszałem wiele o tym panu, nie miałem przyjemności go poznać. To w takim razie, co jest prawdą? To, co powiedziałem panu do tej pory.

Broń Boże! Nie jestem osobą anonimową. Powtórzę - jest u nas podział kompetencji. Odpowiadam za całość, za to, by przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem. Od robienia programu są fachowcy.

Jednak nie wszystkie osoby z dotychczasowej lubańskiej telewizji znalazły miejsce u was.

Panowie Dawid Jabłoński i Jerzy Kabanienko pozostali, pani Teresa Kraska nie przyjęła naszej propozycji i odeszła.

Zakończmy naszą rozmowę, jak w amerykańskiej telewizji - czy spodziewał się Pan pytania, które tu nie padło?

Tak (*śmiech*). Ale dziś Panu nie powiem jakiego, może kiedyś.

Jak będzie z dostępnością do dziennikarzy telewizyjnych?

On-line! Żyjemy w dobie telefonii komórkowej, nie będzie żadnego problemu. Biuro będzie czynne w godzinach 10-15.

Liczę na szeroką współpracę dziennikarską wszystkich mediów. Jestem osobą z zewnątrz, nie mam tu żadnych „historycznych” obciążeń, co powinno ułatwić mi nawiązywanie kontaktów.

rozmawiał Janusz Skowroński

Warto wiedzieć**Warunki uzyskania koncesji**

Ustawa o radiofonii i telewizji określa, że prawo do rozpowszechniania programów radiowych i telewizyjnych przysługuje jednostkom publicznej radiofonii i telewizji oraz osobom, które uzyskały koncesję na taką działalność (art.2 pkt 1). Organem właściwym w sprawach koncesji jest Przewodniczący KRRiT.

Podstawowym i najważniejszym aktem prawnym, regulującym zasady przyznawania koncesji jest ustawa o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 1993r. nr 7, poz 34 z późn. zm.). Aktem uzupełniającym jej zapisy jest rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, dotyczące zawartości wniosku oraz szczegółowego trybu postępowania w sprawach udzielania i cofania koncesji na rozpowszechnianie programów radiofonicznych i telewizyjnych (Dz.U. z 1993r. nr 52, poz. 244 z późn. zm.).

Podstawą do złożenia wniosku o koncesję jest Ogłoszenie Przewodniczącego Krajowej Rady o możliwości uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programów radiofonicznych i telewizyjnych. Jest ono drukowane w dwóch ogólnopolskich dziennikach prasowych (Rzeczpospolitej i Gazecie Wyborczej) w porozumieniu z Ministrem Łączności. Wszyscy zainteresowani uzyskaniem koncesji w określonym w ogłoszeniu terminie powinni złożyć wniosek o koncesję na formularzach dostępnych w Biurze KRRiT. Następnie Przewodniczący KRRiT w tych samych dziennikach ogłasza listę wnioskodawców. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, poprzez podjęcie uchwały, która w drodze uchwały rozstrzyga o przyznaniu koncesji. Uchwała ta jest przesyłana do Ministra Łączności, który w drodze postanowienia zatwierdza jej część techniczną. Końcowym elemen-

tem postępowania koncesyjnego jest wydanie decyzji przez Przewodniczącego KRRiT.

Za udzielenie koncesji pobiera się opłatę, niezależnie od opłat za używanie urządzeń radiokomunikacyjnych oraz używanie częstotliwości przewidzianych w ustawie o łączności. Sposób naliczania opłat szczegółowo reguluje rozporządzenie KRRiT w sprawie opłat za udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programów radiofonicznych i telewizyjnych (Dz.U. z 1993r. nr 50, poz. 232 z późn. zm.).

KRRiT ogłosiła w dniu 16 grudnia 2003 roku (termin na złożenie wniosków upłynął 30 stycznia 2004 roku), że wśród podmiotów, które złożyły wnioski o udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programów znalazła się TELEWIZJA LUBAŃ-BOLESŁAWIEC Sp. z o.o. z siedzibą w Lubaniu. Nr wniosku - 012/2004. Koncesję przyznano w dniu 01.12.2004.

PRZEGLĄD LUBAŃSKI
u nas najtańsza
i najskuteczniejsza
reklama prasowa !

to tylko 0,50 zł/cm² + VAT

sprawdź - tylko u nas najtaniej !
przy dwóch powtórzeniach - zniżka 20%
przy sześciu - siódme gratis!
okładka - dopłata 100%

Kolejny fragment książki
o ks. prałacie Janie Winiarskim

Wzięty za arcybiskupa

Na apel o udostępnianie pamiątek po księdzu prałacie Janie Winiarskim nadeszła do redakcji anonimowa przesyłka ze zdjęciem. Rzeczywiście, ksiądz prałat Jan Winiarski i ksiądz Stanisław Kaźmierczak przy ks. metropolicie Henryku Gulbinowiczu.

Przesyłam zdjęcie z uroczystości w Platerówce. Otrzymałam je przypadkowo, przyda się do książki - przypięta karteczka niewiele wyjaśniała, nadawczyni pozostawała nadal nieznana.

W kilka miesięcy później trafiam do Grabna, małej podgórskiej wsi pod Tarnowem, gdzie mieszka będący na emeryturze ksiądz prałat Stanisław Gawlik, były lubański dziekan. W trakcie długiej rozmowy, bo przecież ksiądz Gawlik był proboszczem w Zawidowie, miasteczku, w którym i ja kilka lat mieszkałam, raz po raz pojawiają się coraz to inne zdjęcia. Nagle dostrzegam „to coś”.

- Zaraz, zaraz, ja już mam takie zdjęcie! - cieszę się z odkrycia.

Szybko odnajduję je w jednym z segregatorów, nauczony doświadczeniem, aby na ważne spotkania zabierać zgromadzoną o księdzu Winiarskim dokumentację. Przydaje się i w Grabnie.

Zdjęcia są „prawie” identyczne; fotograf zrobił krok w prawo, by na kolejnym zdjęciu uwidocznili czwartego kapłana przy ołtarzu. To ksiądz Gawlik, mój rozmówca.

Na odwrocie zdjęcia zapisał: „13 XII 1981 Platerówka”.

- Jak to jest możliwe? - nie dowierzam.

- Tak, pamiętna to data. Wprowadzenie w naszym kraju stanu wojennego - potwierdza były lubański dziekan.

- Ale przecież nie można było nigdzie wyjeżdżać, połączenia telefoniczne były już zerwane - mówię, usiłując przypomnieć sobie tamtą mroźną niedzielę.

- Jednak zdarzył się cud i nasz ksiądz kardynał, wówczas arcybiskup, do Platerówki tego dnia dotarł - cierpliwie wyjaśnia ksiądz Gawlik. - W ostatniej chwili, gdy już niemal rozpoczynaliśmy mszę świętą.

*

Po powrocie z dalekiego Grabna docieram do kroniki parafialnej Kościoła Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Platerówce. Skrupulatny kronikarz pod pamiętną datą zanotował:

Dwa podobne zdjęcia z uroczystości poświęcenia sztandaru w Platerówce 13 grudnia 1981 r. Witająca trójka to pani Weronika Telega, pan Żukowski (nie żyje) i pani Józefa Masalska. Obaj ministranci to trzymający pastorał Marek Telega (nie żyje) i Krzysztof Paczuszyński (zasłonięty, pod amboną). Od prawej: ks. Stanisław Gawlik dziekan lubański, ks. arcybiskup Henryk Gulbinowicz metropolita wrocławski, śp. ks. prałat Jan Winiarski i ks. Stanisław Kaźmierczak, miejscowy proboszcz.



Platerówka, 13 grudnia 1981. Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce.

Poświęcenie sztandaru Platerówek

Na dzień 13 grudnia 1981 r. przygotowano w parafii uroczyste poświęcenie sztandaru ufundowanego przez mieszkające w parafii kobiety z byłego Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. Sztandar wykonały Siostry Franciszkańki z Żąbkowic Śląskich. Dla dokonania poświęcenia został zaproszony ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski dr Henryk Gulbinowicz.

Uroczysta Msza Święta zaplanowana została na godz. 13.00, aby księża z dekanatu i okolicy mogli w niej uczestniczyć. W ten, jak się później okazało, pamiętny dzień duszpasterz odprawił Mszę Św. o godz. 9.15 nieświadomy sytuacji, jaką zgotował Polakom generał W. Jaruzelski, wprowadzając stan wojenny. Ktoś z parafian wyraził wątpliwość co do przyjazdu ks. Arcybiskupa i wtedy dopiero „oświecił” duszpasterza: mamy stan wojenny. Zaczęły się godziny nerwowego oczekiwania i niepewności. Telefony głuche, poczta nie funkcjonuje - żadnego kontaktu ze światem.

Mimo tego na oznaczoną godzinę przybyło 14 księży. Na 15 minut przed godz. 13.00 wyszła procesja do wyjścia kościoła i nastąpiło oczekiwanie ks. Arcybiskupa. Na początku Włoszenia czekała kawalkada samochodów osobowych. O godz. 13.00 zajeżdżają pod kościół wszystkie oczekujące na trasie samochody. Radość i poruszenie ogólne - jest ks. Metropolita. Niestety pomyłka - wzięto samochód księży z Lubania Śląskiego z prałatem Janem Winiarskim za wóz ks. Arcybiskupa. Samochody wracają na trasę, a wierni w kościele w oczekiwaniu odmawiają Różaniec. Minęło 45 minut oczekiwania - chyba nie ma sensu dalej oczekiwać. Poświęcenie odbędzie się bez udziału ks. Arcybiskupa.

*

Józef Telega, który od pierwszych wyborów samorządowych w 1990 roku jest wójtem gminy Platerówka, dopowiada:

Był mroźny niedzielny ranek. Przez okno zobaczyłem, jak po czekającego w mundurze sąsiada podjechał wojskowy gazik. Co

Redakcja poszukuje autora zdjęć z tamtej uroczystości.



robić? Obudziłem mamę. Szybka decyzja - nic nie zmieniamy, tak, jak było zaplanowane, idziemy na mszę na trzynastą.

Wraz z kilkoma innymi osobami wyjechałem na rogatki gminy przywitać arcybiskupa. Stanęliśmy przy wiadukcie kolejowym we Włosieniu. Pamiętam, że czekaliśmy dosyć długo. Mimo wszystko nie traciliśmy nadziei.

*

Z kroniki parafialnej:

Zaproszony chór z organistą ze Zgorzelca z parafii Św. Jana Chrzyciela zaczyna śpiew: Gaude Mater Polonia. Ksiądz dziekan Stanisław Gawlik został poproszony o przewodzenie uroczystości. Na wstępie ksiądz proboszcz Stanisław Kaźmierczak powitał przybyłych i przedstawił genezę tej wielkiej uroczystości.

*

Weronika Telega, matka wójta, inicjatorka uroczystości:

Znacznie wcześniej napisałyśmy do księdza arcybiskupa prośbę, że my, żołnierki z batalionu, chcemy poświęcić nasz sztandar. Taki prawdziwy, z Matką Boską Częstochowską. A nie zbawidowski „za wolność waszą i naszą”. Arcybiskup zaproponował nam termin: 13 grudnia, godzina trzynasta. Miała to być normalna niedziela. Później wszystko planowałyśmy pod tę datę.

*

Z kroniki parafialnej:

W momencie, gdy ks. Dziekan zamierzał znakiem krzyża rozpocząć Mszę Św., już nieoczekiwany pojawia się w wejściu ks. Arcybiskup. Radosny szmer przebiegł przez wypełnioną świątynię.

Krótkie powitanie przez dzieci i przedstawicieli parafian, w tym dwie Platerówki p. Józefę Masalską i p. Weronikę Telegę, która ze łzami w oczach i mocno wzruszonym głosem wypowiedziała słowa powitania.

Ks. Arcybiskup podziękował za powitanie i na wstępie wezwał do ufności i nadziei, mimo że mamy stan wojenny i nie wiemy, co on nam zgotuje w przyszłości.

Po homilii ks. Arcybiskupa nawiązującej do tulaczey historii Polaków, którzy znaleźli się na „niehumanitarnej ziemi” i historii dziewcząt, dla których przywdzianie munduru wojskowego było jedyną drogą do Polski.

*

Ksiądz prałat Stanisław Gawlik:

Pamiętam, jak wielką radość sprawiło nam pojawienie się naszego metropolity. Szepnął nam w zakrystii, że opóźnienie przyjazdu związane było z zatrzymaniem jego samochodu na rogatkach Wrocławia. Zdaje się, że była jakaś kontrola. Ale szczegółów nie znam.

*

- Może dla władzy miało znaczenie, że ksiądz arcybiskup, pomimo wprowadzenia stanu wojennego, udaje się właśnie do was, kobiet w mundurach? - pytam panią Weronikę Telegę

- Być może. Ale opowiadał nam, że o północy z soboty na niedzielę odwiedził go generał. Chyba to był generał Stec. Poinformował, że w Polsce wprowadzony zostaje stan wojenny. Na to ksiądz arcybiskup miał odpowiedzieć, że niedzielę ma już wypełnioną. Obiecał być w Platerówce na naszej uroczystości i planów nie zmieni. Widocznie ze strony generała sprzeciwu nie było - wnioskuje pani Weronika. - Gdy przyjechał pokazał nam gestem, składając palce na krzyż, co miało symbolizować kratę, że we Wrocławiu są już pierwsi zatrzymani.

- Pamiętam, jak ksiądz arcybiskup zwrócił się do kobiet, żeby nie dały się sprowokować nową sytuacją. Przecież nie takie rzeczy przeżyłyście! Tak się wyraził - dodaje syn Józef.

*

Z kroniki parafialnej:

Następnie w imieniu Platerówek poprosiła o poświęcenie sztandaru p. Zofia Piątkowska z Platerówki. Po uroczystości poświęce-



Październik 1980 - poświęcenie sztandaru „Solidarności” w Bogatyni od lewej śp. ks. Jan Kozak ze Zgorzelca, ks. abp Henryk Gulbinowicz i śp. ks. prałat Jan Winiarski (ze zb. ks. Stanisława Gawlika)

nia ks. Arcybiskup, księża, Platerówki, chór i zaproszeni goście udali się samochodami do Domu Strażaka w Platerówce, gdzie odbyło się przyjęcie, gdyż plebania nie mogła pomieścić gości.

*

Skrupulatny kronikarz zanotował, kto z księży w pierwszym dniu stanu wojennego przyjechał do Platerówki: Byli obecni: ks. dziekan Stanisław Gawlik z Zawidowa z wikariuszem Alojzym Burzyńskim, ks. prałat Jan Winiarski proboszcz z Lubania, ks. Józef Cieślik proboszcz z Grabieszyc, ks. Szczepan Zieliński proboszcz z Henrykowa, ks. Marian Osiecki proboszcz z Leśnej z wikariuszem, Ks. Bolesław Szczęch, ks. Józef Kołodziej i ks. Jerzy Jerka - wikariusze z Lubania, ks. Edmund Wiącek proboszcz z Radzimowa, ks. Jan Tomczak proboszcz z Uniegoszczy.

Choć miejscowa kronika parafialna zaczyna się od słów: „Parafia rzymsko-katolicka w Platerówce została erygowana dekretem metropolity wrocławskiego w dniu 29 czerwca 1972. Powstała ona z Platerówki i Zalipia należących do parafii Radzimów oraz z Włosienia należącego do parafii w Rudzicy. Pierwszym proboszczem i organizatorem parafii był ksiądz Adolf Hirniak” to 13. grudnia 1981 roku „wzięty za arcybiskupa” ksiądz prałat Jan Winiarski miał swój szczególny powód, aby w tym niezwykłym dniu w Platerówce się znaleźć.

Weronika Telega wraca do wspomnień:

Mieliśmy swój kościół ale podlegaliśmy pod parafię Radzimów. Chcieliśmy koniecznie mieć własną. Napisałyśmy o to prośbę i bałam się, że jak wyśle ją pocztą do Kurii, to nie dojdzie. Wiadomo, jakie to były czasy walki z Kościołem. Kościołowi w Platerówce i tak już sporo zabrano. Więc pojechałam z tą prośbą prosto do Lubania, właśnie do księdza Winiarskiego. Grzecznie powiedział mi, że dziekanem jest ksiądz Gawlik w Zawidowie. Gdy wyluszczyłam o co chodzi, wziął ode mnie te papiery. Byłam szczęśliwa, gdy po przeczytaniu powiedział: „Daj mi to. Kto jak kto, ale wy nie będziecie się prosić. Proszę pozwolić mi to załatwić”.

Potem już obserwowałam, jak nasza prośba - dzięki pośrednictwu księdza prałata - staje się faktem.

W Platerówce o księdzu Winiarskim do dziś mówi się z uznaniem. Szczególnie, gdy jednej z żołnerek ciężko poparzył się syn i leżał umierający w lubańskim szpitalu. Nie chciał rozmawiać z księdzem ani pojednać się z Bogiem. Ksiądz odszedł i wrócił na plebanie. Gdy matka przy łóżku zwróciła mu uwagę, że tym księdzem był nie kto inny, tylko sam ksiądz Winiarski, chory dał znać, aby ponownie po niego posłać. Matka poszła; ksiądz Winiarski niezwłocznie się ubrał, wziął Najświętszy Sakrament i znów pieszo

>>>

Wzięty za arcybiskupa

poszedł do szpitala. Po spowiedzi i przyjęciu komunii świętej, wzruszona kobieta uklękła przed prałatem i zaczęła dziękować.

„Matko, ty nawet nie wiesz, jaką zasługę ma kapłan, który szatanowi wyrwie duszę” - miał jej odpowiedzieć ksiądz.

*

W 1983 roku kobiety z Platerówki wzięły sztandar i pojechały do Wrocławia witać Ojca Świętego. Przeżyły niezapomniane chwile. Choć władze obmyślały, aby na spotkanie z Janem Pawłem II nie dotarli. Kierowca autobusu, już po powrocie do Platerówki, wyznał im w wielkiej tajemnicy, że nie tak miała przebiegać ich podróż. Otrzymał bowiem instrukcje, aby batalion wysadzić...daleko za Wrocławiem. Nie zrobił tego.

Dziś sztandar - poświęcony w pierwszym dniu stanu wojennego - spoczywa na honorowym miejscu w kościele. Nie może bez niego odbyć się żadna kościelna uroczystość, szczególnie procesja Bożego Ciała.

*

W dwudziestą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego wysłaliśmy kartkę do księdza kardynała Gulbinowicza - mówi wójt Józef Telega. - Każda taka rocznica to przecież dla niego i dla nas szczególna data. Nawet otrzymaliśmy odpowiedź. Bardzo chcielibyśmy go do nas raz jeszcze zaprosić.

Janusz Skowroński



Po święceniach w 1938 r. we Lwowie pierwszą parafią młodego księdza był Zabłotów w dekanacie Kołomyja. Drugi od lewej - ks. Jan Winiarski, pierwszy z prawej - proboszcz Michał Rozlepilo.

(ze zb. Janina Turek z Lubania)

Janina Szuba



Kolędy czas nadchodzi

*Na choince-serce złote
I srebrzystych szyszek wiele.
Różnych światełek tęczą świeci.
Słodczyce, co kuszą dzieci...*

*Gwiazdka mruga, Anioł śpiewa
To kolędy czas nadchodzi.*

*Łza się w oku kręci, nikt nie gniewa,
Bo Chrystus się dziś narodził...*



*Choć w ubogiej jest stajence
Swoje serce chciej otworzyć
Przy Świętym Józefie i Maryji Panience
Pośpiesz - Bogu - pokłon złożyć.*

Janina Szuba jest lubanianką. Po ukończeniu szkoły średniej i zdaniu matury podjęła pracę. Niestety, długotrwała i nieuleczalna choroba była powodem przejścia na rentę inwalidzką. Jest wdową, ma dwóch dorosłych synów. Mówi o sobie: pisać zaczęłam w wieku 10 lat i tak trwa to do dzisiaj. Część wierszy uległo zniszczeniu, a te co pozostały pisałam do szuflady, dla rodziny i znajomych.

Dopiero w latach 2001-2003 od czasu do czasu drukowane były w Biuletynie Wspólnot Odnowy w Duchu Św. Jeden (pt. „Na lubańskim Wzgórzu Zielonym”) zamieszczono w „Monografii Krzyża” autorstwa Marii Jaremy. W roku 2002 za wiersz „Do Twoich drzwi Polsko - zapukał Pan” autorka otrzymała „Srebrny Laur” w konkursie „Polsko otwórz drzwi Chrystusowi” a tomik poezji wręczono Ojcu Świętemu. W 2003 r. trzy wiersze autorki znalazły się w tomiku z okazji tomiku poezji dot. 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II (Polsko-Amerykańska Akademia Poetycka z USA przekazała tomik papieżowi). W bieżącym roku za wiersz pt. „Podążając drogą” w konkursie „Być bliżej” organizowanym przez Klub Literacki i Wspólnotę „Dzielenia Chleba” w Jeleniej Górze - Janina Szuba otrzymała wyróżnienie I stopnia.

Planują wystawę

Z inicjatywy naszej redakcji doszło do ciekawego spotkania. Pan Kurt-Michael Beckert prowadzący Archiv Kreis- und Stadt Lau-



ban w Niemczech był w Grabiszycach gościem ks. Jacka Krasonia. Jak wyglądały kiedyś Grabiszycy i Świecie? Bogate zbiory Kurta Michaela Beckerta na wielu regionalistach robią duże wrażenie. Teraz ksiądz proboszcz, administrator obu kościołów, poważnie rozważa zorganizowanie w przyszłym roku wystawy dokumentującej dawną, jakże interesującą i nieznaną wciąż historię regionu. Obiecaliśmy patronować całemu przedsięwzięciu a szczegółach poinformujemy.

(JS)

PONAWIAMY APEL O UDOSTĘPNIENIE PAMIĄTEK po księdzu prałacie Janie Winiarskim Kto pracował przy budowie kościołów?

Przedstawiane od kilku miesięcy na tych łamach artykuły, wspomnienia, unikalne zdjęcia posłużą do książkowego opracowania o Księdzu Prałacie. Przeglądajcie swoje archiwa, szuflady, albumy - jeśli macie w swych zbiorach fotografie, dokumenty, które moglibyście udostępnić (wypożyczyć) do przyszłej książki, wspomnienia, którymi chcecie się podzielić - gorąco proszę o pomoc i kontakt. Szczególnie zależy mi na kontaktach z osobami, które budowały kościoły w Radogoszczy i na Księginkach. Kontakt ze mną - p. stopka redakcyjna

Janusz Skowroński, redaktor naczelny



„Zegarmistrzowski” seans nocny NKWD w Nowej Żadowie na Bukowinie

Kiedy w latach 1944-1945 aktywność banderowska na wschodnich rubieżach byłej Rzeczypospolitej Polskiej objawiała się pożogami i masowymi mordami niepewnych jutra Polaków, Bukowińczycy – zwłaszcza Polacy mieszkający po sąsiedzku na północnej Bukowinie – także przeżywali podobne dramaty, tyle tylko, że w innej skali. Coraz mniej liczni starsi Bukowińczycy do dziś pamiętają ciemne noce, gdy krwawe łuny pożarów i dochodzące hałasy wyrwały nawet z najtwardszego snu i paraliżowały podejmujących jakiegokolwiek działania. Rozchodzące się potem wieści o potwornościach zbrodni wprawiały ogół w trudny do określenia stan załębienia i bezsilności, gdy z nastaniem mroku niemal rytualnym stawało się nasłuchiwanie, czy nie przybliży się napaść. W owych czasach permanentnej grozy zdarzały się różne rzeczy, a wśród nich opisana poniżej.

Z uwagi na banderowskie zagrożenie letnią porą 1944 roku w naszej rodzinie uzbrojeni w rumuński bagnet, radzieckie granaty i stary niewiadomej produkcji sześciostzałowy nagan z kilkudziesięcioma dostosowanymi doń domowym sposobem nabojami dwaj kilkunastoletni bracia Kazimierz i Tadeusz sypiali w stodole na strychu, podczas gdy ich matka z resztą młodszego rodzeństwa nocowała w domu mieszkalnym, stojącym bliżej gościńca. Ojca w domu nie było, podobnie jak innych pełnoletnich mężczyzn, z uwagi na służbę wojskową w dalekich stronach.

Pewnej nocy, gdy po całodziennych trudach matka wraz z młodszą dziatwą pogrążyli się w śnie, nagle załomotano w drzwi domostwa i wrzaskiem rosyjskim wezwano do otwarcia. Wytrąceni ze snu struchleliśmy, w pierwszej chwili myśląc, że to banderowcy. Gdy łomot nie ustawał, a wołanie stawało się bardziej natarczywe i groźniejsze, mama odzyskawszy mowę, wreszcie się odezwała i chwilę później spełniła żądanie. Przez uchylone drzwi wtargnęło żołdactwo z bronią gotową do rażenia i pytaniem o banderowców, którzy podobno mieli się u nas ukrywać. Gdy mama odparła przecząco na niedorzeczne domniemania, zarzucono jej okłamywanie funkcjonariuszy NKWD, którzy przecież na własne oczy widzieli dwu mężczyzn przechodzących od domu ku stodole. Mama domyśliła się, że to zapewne ktoś widział owych synów udających się na spoczynek i odpowiedziała, że to nie banderowcy, tylko nieletni synowie śpiący w stodole. Oczywiście enkawudziści nie dawali wiary i zażądali sprowadzenia chłopców. Ci na szczęście zachowali czujność, pochowali posiadaną broń i na

Bukowińczyk nr 43 grudzień 2004

dodatek redagowany od 1996 roku

wezwaniu mamy pojedynczo wychodzili z rękami uniesionymi do góry.

Choć enkawudziści mieli już w rękach dwu chłopców, roślejszego piętnastolatka oraz dużo mniejszego i szczuplejszego czternastolatka, którzy raczej na rzekomo widzianych banderowców nie wyglądali, przecież nie odstępowali od rozpoczętej operacji. Przemianowali ich na żywe tarcze, oświetlające pole widzenia i zarazem osłaniające postępujących za nimi funkcjonariuszy, przeprowadzających skrupulatną rewizję wszystkich pomieszczeń gospodarczych i mieszkalnych. Prócz tego, że obydwa bracia czuli na plecach ostrza bagnatów i grozę chwili, kilkakrotnie odczuwali dreszcze na widok rąk zbliżających się do skrytek z bronią. Na szczęście nie znaleziono niczego, co mogłoby zostać poczytane za dowód związków z organizacją antyradziecką. Enkawudziści mimo to nie dawali za wygraną i przypuszczali atak twierdząc, że mąż mamy, a nasz ojciec jest banderowcem. Nie wiadomo, czym by się skończyło to uparte przypisywanie nam banderowstwa, gdyby nie udało się w końcu odnaleźć i przedłożyć im oryginalnych listów od ojca, poświadczonych pieczęcią radzieckiej poczty polowej.

Upłynęła jedna z najczarniejszych nocy, podczas której cała liczna rodzina polska, nie mająca nic wspólnego z jakimikolwiek organizacjami ukraińskimi, tym bardziej zbrojnymi, znajdowała się o krok od egzekucji lub skazania za rzekomą przynależność do UPA.

W jakiś czas po owej pamiętnej nocy, któryś z braci potrzebował czegoś ze strychu i ku niebywałemu zdumieniu nie tylko nie znalazł poszukiwanego przedmiotu, ale nawet żadnej z kilku przechowywanych tam skrzynek z materiałami zegarmistrzowskimi (narzędziami, zegarkami i częściami do zegarków). Dopiero wówczas skojarzyliśmy, że owo poszukiwanie banderowców w naszej zagrodzie było najprawdopodobniej perfidnie zaplanowanym pretekstem do przeprowadzenia dokładnej rewizji w celu zagarnięcia zegarmistrzowskich detali, o których – być może – dowiedzieli się od kogoś. Tak więc okazało się, iż poszukiwanie banderowców tam, gdzie ich nie było, bo być nie mogło, i przeprowadzona szczegółowa rewizja w naszej posiadłości w istocie pozostały tylko „zegarmistrzowskim” seansem nocnym NKWD w Nowej Żadowie na Bukowinie latem 1944 roku

Jan Bujak

Echo Bukowiny śpiewa w „Siódmym Niebie”

Nawiązując do tradycji kulturalnych lat powojennych, kiedy to w Lubaniu w Kamieniczce – Rynek nr 13 działał teatrzyk „Siódme Niebo”, działający w ramach Fundacji Bukowińskiej „Bratnia Pomoc” chór „Echo Bukowiny” wyszedł z inicjatywą organizowania cyklicznych spotkań przy muzyce i poezji w gościnnym lokalu restauracji, prowadzonej przez Państwa Teresę i Edwarda Kremis.

Pierwszy inauguracyjny występ tego chóru odbył się w dniu 21 października, podczas którego zaprezentowany został program pt. „Krajobrazy malowane muzyką i piosenką”. Na program ten składało się 8 różnych pieśni i piosenek, w tym m.in. hymn zjednoczonej Europy „Oda do radości”, niemiecka piosenka o Karkonoszach „Riesengebirge”, piosenka o Lubaniu, „Czerwony pas”, „Góralu czy ci nie żal” oraz kilka innych nie znanych powszechnie piosenek bukowińskich. Występ ten spotkał się z serdecznym przyjęciem licznie zgromadzonych gości, czego dowodem były rzesiste oklaski.

Następny koncert chóru to występ zorganizowany z okazji Święta Niepodległości, który odbył się 11 listopada również w tym lokalu (*zdz.*), który cieszył się również pełną frekwencją. Tym razem występ ten, zatytułowany „Dla Ciebie Ojczyzno” został zaszczycony obecnością m. in. licznej grupy Pionierów Ziemi Lubuskiej na czele z Eugenią Wielgus. Becny był również Starosta Powiatu Lubuskiego. Występ przygotowany został w konwencji akademii, bowiem rozpoczął się okolicznościowym wystąpieniem wygłoszonym przez jednego członka chóru na temat fenomenu zrywu niepodległościowego w 1918 roku. W wystąpieniu tym podkreślona została rola szeroko pojętej kultury narodowej, w tym wpływu pieśni patriotycznych na świadomość polityczną Polaków w tamtych czasach. W programie występu znalazło się 12 wyłącznie patriotycznych pieśni, pochodzących z okresu odzyskania niepodległości, które poprzedzone były narracją o treści historycznej. Wśród tych utworów, pierwszym była pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła”, odśpiewana na inną melodię niż nasz hymn państwowy. W urozmaiconym repertuarze nie zabrakło pieśni odnoszących się do charyzmatycznej postaci samego wodza - Naczelnika Państwa jak też ułanów i strzelców. Jedną ze „sztanda-

rowych” pieśni wykonanych przez chór, był utwór pt. „My Pierwsza Brygada”, którą Józef Piłsudski nazywał *najdumniejszą pieśnią, jaką kiedykolwiek Polska stworzyła*. Występ ten był również serdecznie przyjęty przez zgromadzonych widzów, a wręczona dla chóru wiązanka kwiatów od Pionierów Ziemi Lubuskiej oraz wystąpienie Starosty - to dowody uznania i wdzięczności dla społecznie użytecznej działalności naszego chóru. Drugi występ z programem patriotycznym „Dla Ciebie Ojczyzno” z okazji Święta Niepodległości odbył się w Gminnym Domu Kultury w Siekierczynie w dniu 19 listopada. Tam również program artystyczny naszego chóru spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem przez licznie przybyłą widownię, wśród których był obecny wójt Gminy Siekierzyn Janusz Niekrasz oraz przedstawiciele Rady Gminy. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń można stwierdzić, że nasze występy artystyczne cieszą się zainteresowaniem mieszkańców Lubania i okolic. Dlatego też będziemy się starali organizować cyklicznie tego rodzaju występy. Zamiarem naszym jest to, by kulturalne spotkania z muzyką, poezją, czy też piosenką weszły w tradycję i były organizowane co najmniej raz w miesiącu w restauracji „W Kamieniczce - Rynek 13”. Jako założyciel chóru „Echo Bukowiny” i obecny jego dyrygent mam nadzieję, że działania te znajdą akceptację ze strony właścicieli tego niezwykle gościnnego lokalu. Warto tu wspomnieć, że najbliższe plany chóru „Echo Bukowiny” to koncerty kołęd w miejscowych kościołach. Pierwszy taki koncert odbędzie się niewątpliwie w lokalu „W Kamieniczce - Rynek 13” jeszcze w okresie przedświątecznym.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia pragnę złożyć wszystkim Czytelnikom Przeglądu Lubuskiego, członkom i sympatykom Fundacji Bukowińskiej „Bratnia Pomoc” oraz dotychczasowym i przyszłym naszym widzom jak najserdeczniejsze życzenia: radości, zdrowia i wszelkiego powodzenia.

Jan Gula



II Lubański Bieg Święta Niepodległości

W dniu 11 listopada Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wspólnie z Aresztem Śledczym zorganizował i przeprowadził w centrum miasta uliczne świąteczne biegi upamiętniające 86 rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Tegoroczna rywalizacja blisko 150 osobowej grupy dzieci i młodzieży przebiegała w 4 kategoriach wiekowych. Na medalowym podium stanęli:



Rocznik 1992 i młodsi (dys. 1200 m)

1. Barbara Wolska - Paweł Mockało
2. Patrycja Bosiak - Paweł Kozłowski
3. Karina Cioma - Marek Bober

Rocz. 1991 - 1989 (2400 m) 1. Alicja Benedyk - Tomasz Mockało 2. Monika Nikurczak - Sebastian Semeniuk 3. Aleksandra Taczala - Piotr Szymański

Rocz. 1988 - 1984 (dz. 2400 m - ch. 3600 m) 1. Aleksandra Szmigiel - Teodor Sawielewicz 2. Iwona Kusiak - Jarosław Rutka 3. Agata Kołbuc - Łukasz Pietruszka

Kategoria otwarta (4800 m) 1. Anna Łacwik - Marek Leśnicki 2. Ewelina Wołoszyn - Sebastian Łoziński 3. Marek Myka

Roman Dziedzic

W „Łużycach” podsumowano jesień

20.11. odbyło się spotkanie z zawodnikami, trenerami wszystkich drużyn i członkami klubu, na którym podsumowaliśmy rundę jesienną - mówi Zenon Piwoni, prezes klubu „Łużyce” Lubań. - Pomimo słabego startu, drugą część rundy uważamy za całkiem przyzwoitą. Nadal poszukujemy dobrego napastnika, który zagrałby wiosną. Żadnych zmian nie planujemy a naszym realnym celem jest zakończenie sezonu na 5-6 miejscu - dodaje prezes. - Jak zwykle musimy zapewnić środki na działalność, zaś nowa ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie mocno komplikuje dotowanie sportu, w tym takich klubów, jak nasz.

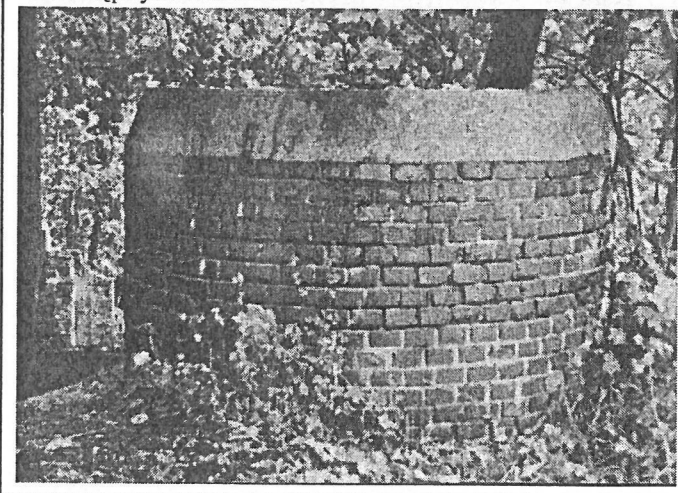
Podczas spotkania podziękowano m.in. Zygmuntovi Duziakowi, długoletniemu działaczowi klubu za prowadzenie zawodów na stadionie. - Nasz klub to także rzesza bezimiennych działaczy, przygotowujących stadion do rozgrywek - dodaje prezes. - Przy takich okazjach pamiętamy i o nich.

Piłkarze wznowią treningi 10 stycznia. W planach klubu jest 10-dniowy obóz kondycyjny w Świeradowie, pod koniec lutego. Rozgrywki IV ligi ruszają w drugiej połowie marca przyszłego roku.

(inf.wł.)

Nasza zagadka

Co to jest? I do czego służyło? W Lubaniu można obejrzeć tę konstrukcję przy ul. Gazowej. Szerzej o tym napiszemy w następnym numerze.



KINO „WAWEL” zaprasza

10-12 XII „INIEMAMOCNI” USA 2004, bo wieku, 2 godz. bilety: 13 i 14 zł, seanse: 10 XII - godz. 18:15, 11 i 12 XII godz. 16:00 i 18:15. DUBBING (polska wersja) panorama (szeroki ekran), Animowany familijny przygodowy spółki Disney-Pixar (Toy Story 1 i 2, Potwory i spółka, Gdzie jest Nemo). Przed 15-latą zadaniem najbardziej znanego superbohatera - Pana Iniemamocnego była walka złe złem i ratowanie życia bezbronnym. Teraz wraz z żoną, ówczesną asystentką, wiedzie spokojny żywot na emeryturze, wraz z dziećmi wspominając dawne czasy. Kiedy niespodziewanie dostaje wezwanie do akcji, przyjmuje je. Nie zdaje sobie sprawy, że jego wróg knuje paskudną intrygę. Na szczęście w rodzinie ma superbohaterów pod dostatkiem - do pomocy spieszą mu: żona, niewidzialna córka, superszybki syn! W polskiej wersji głosów używają gwiazdy: Piotr Fronczewski, Stanisław Tym i Jerzy Kryszak oraz wokalistka zespołu MANAM - Kora! Film zawiera wszystko, co w kinie najlepsze: wielką przygodę i grę wyobraźni, ironiczny humor i prawdziwe postacie, przeżywające emocjonalne i moralne konflikty! Seanse szkolne - 13 XII bil. 11 zł

10-12 XII „TEKSAŃSKA MASAKRA PIŁĄ MECHANICZNĄ” USA 2003, 151., 1 godz. 38 min., bilety: 14 i 13 zł, seanse: godz. 20:15. Przerażający horror, remake klasycznego pierwowzoru z 1974 r., opartego na autentycznych wydarzeniach. Policja swego czasu ujęła człowieka w skórzanej masce ogłaszając, że sprawca brutalnych morderstw został zastrzelony. Sprawę zamknięto. Teraz jedyny ocalały świadek makabrycznej zbrodni ujawnia szczegóły na drodze w Teksasie. Piątka nastolatków przypadkowo trafia na tereny łowieckie rodziny szalonych kanibali. Wkrótce zacznie się krwawa jatka... Reż. debutant Marcus Nispel, twórca teledysków. Grają: Jessica Biel, Jonatan Tucker, R.Lee Eremy. Umiejętnie budowany nastrój grozy zwiększający napięcie, ciekawe i niepokojące zdjęcie twórcy oryginału sprzed 30 lat!

17-19 XII „BRIDGET JONEM: W POGONI ZA ROZUMEM” USA-ANG. 2004, 151., 1 godz. 38 min. bilety: 14 zł, Seanse: 17 XII - godz. 16:00 i 18:00, 18-19 XII - godz. 16:00, 18:00 i 20:00. Panorama (szeroki ekran). Sequel zwariowanej komedii romantycznej na podstawie głośnego bestselleru Hellen Fielding. Bridget - zakompleksiona, licząca kalorie londyńska 30-latką odnalazła wreszcie prawdziwą miłość. Przez 6 cudownych tygodni pozostaje dziewczyną niepokojąco perfekcyjnego prawnika. Nic nie powinno jej zabraknąć do szczęścia. A jednak? Druga część przygód Bridget Jonem rozpoczyna się miesiąc po wydarzeniach kończących Dziennik... w momencie, gdy bohaterka uświadamia sobie, że jej związek odbiega od ideału. Tym razem będzie musiała zmierzyć się z nowym szefem, najgorszymi wakacjami życia i faktem, że jej ukochany głosuje na konserwatystów! Łąduje ze spadochronem w chlewiku pełnym świń, próbuje jazdy na nartach, a wyprawę na koniec świata kończy w tajskim więzieniu! Reż. Brrban Kidron. Gwiazdorska obsada: Renee Zellweger, Hugo Gerant, Colin Firth. Wspaniała zabawa, kapitalny relaks - rozrywka na wysokim poziomie! 470 tys. widzów w polskich kinach!

OD 20 GRUDNIA 2004 - KINO NIECZYNNE
(PRZERWA ŚWIĄTECZNA)

Święto Niepodległości

Po 123 latach niewoli, 11 listopada 1918 roku Polska stała się niepodległą. Wymarzona, wyśniona, wymodlona, okupiona krwią i ofiarą powstańców insurekcji kościuszkowskiej, legionistów Dąbrowskiego, bohaterów zrywów: listopadowego 1830 i styczniowego 1863 roku, zesłańców syberyjskich, legionów Józefa Piłsudskiego, żołnierzy „Błękitnej Armii” Józefa Hallera stała się na nowo ojczyzną Polaków. Powstanie odrodzonego państwa, stanowiąc zwrotny punkt w dziejach polskich walk i dążeń wyzwoleńczych było świadectwem niezniszczalności narodu polskiego, zaś powrót Polski do grona państw niepodległych oznaczał pojawienie się nowego istotnego czynnika na arenie polityki międzynarodowej. Powstanie niepodległego państwa stworzyło także znaczne możliwości do rozszerzenia i wzmocnienia nowoczesnej świadomości narodowej, podniosło na wysoki szczebel patriotyzm naszego społeczeństwa. Wyrazem tego była postawa narodu w latach okupacji hitlerowskiej, woła wybicia się na pełną suwerenność i dołączenie do krajów Zjednoczonej Europy. To wszystko zostało osiągnięte.



86 rocznica odzyskania niepodległości jest dla naszego narodu okazją do głębszej refleksji na bogatymi i szczytnymi dziejami narodowymi. Historia jest bowiem nie tylko pamięcią narodu, lecz przede wszystkim jednym z głównych współczynników kształtowania współczesnej świadomości, spełnia doniosłą funkcję wychowawczą i państwowotwórczą. Naród polski, którego każde



pokolenie dawało hojną daninę krwi i trudu nie może nie wyciągnąć wniosków z lekcji własnej historii. Znajomość naszych dziejów ojczystych, przebytej drogi umożliwia głębsze zrozumienie spraw teraźniejszości, aktualnych potrzeb i zadań narodu w dziedzinie kształtowania i umacniania swego bytu materialnego, kulturalnego i państwowego. Takie było przesłanie uroczystości zorganizowanych w Łużyckim Oddziale Straży Granicznej. Na okolicznościowym apelu, w przededniu Narodowego Święta Niepodległości uhonorowano wyróżniających się funkcjonariuszy. Medale za Zasługi dla Obronności Kraju otrzymali - srebrne: pplk Zbigniew Wieczorek, mjr Bolesław Sierzyński, st.chor.sztab. Józef Pawlikowski; brązowe: pplk Dominik Tracz, mjr Bogusław Czerwiński, mjr Ryszard Kurasiewicz, por. Paweł Solek, st.chor.sztab. Janusz Wiązowski i st.chor. Janina Ciszko. Do stopnia majora awansował kpt. Andrzej Torbic, kapitanem został por. Tomasz Różański, a porucznikami podporucznicy: Aneta Drag-Kalecińska, Beata Kreft i Mirosław Kleszczyński. Wyższe stopnie służbowe otrzymało także pięciu chorążych: Robert Drozdek, Mirosław Drzazga, Jarosław Szadkowski, Zbigniew Szczygielski, Mariusz Koniecko oraz pięciu podoficerów: Dariusz Grubizna, Sławomir Pater, Piotr Pietrykiewicz, Stanisława Sandak, Wojciech Sochacki. Razem z funkcjonariuszami świętowali uczniowie klasy wojskowej z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych i Ogólnokształcących im. Komбатantów Ziemi Lubańskiej. Złożyli oni uroczyste ślubowanie. Następnego dnia kompania honorowa wzięła udział w obchodach Narodowego Święta Niepodległości w stolicy Dolnego Śląska we Wrocławiu.

rzecznik prasowy komendanta ŁOSG pplk Leszek Duczyński



Scena	Dramatyczna	im. C. K. Norwida
08.12.	10	Scena Studyjna
09.12.	10	Scena Studyjna
10.12.	10	Scena Studyjna
10.12.	19	Scena Studyjna
11.12.	19	Scena Studyjna
12.12.	19	Duża Scena
14.12.	10	Scena Studyjna
15.12.	11	Scena Studyjna
16.12.	11	Scena Studyjna
17.12.	10	Duża Scena
17.12.	19	Duża Scena
18.12.	19	Scena Studyjna
19.12.	19	Scena Studyjna
21.12.	10	Duża Scena
22.12.	10	Scena Studyjna
22.12.	12	Scena Studyjna
28.12.	20	Scena Studyjna
29.12.	16 i 20	Scena Studyjna

Teatr Jeleniogórski

• repertuar grudzień 2004 •

Teatr zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru i zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe:
Biuro Obsługi Widza - tel. 64-28-130

„Hauptmann”
„Hauptmann”
„Hauptmann”
„Hauptmann”
„Hauptmann”
KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU
„Cisza”
„Dialogi o zwierzętach”
„Dialogi o zwierzętach”
„Mistrz i Małgorzata”
„Mistrz i Małgorzata”
„Dialogi o zwierzętach”
„Dialogi o zwierzętach”
„Mistrz i Małgorzata”
„Tryptyk rzymski”
„Tryptyk rzymski”
„Testosteron”
„Testosteron”

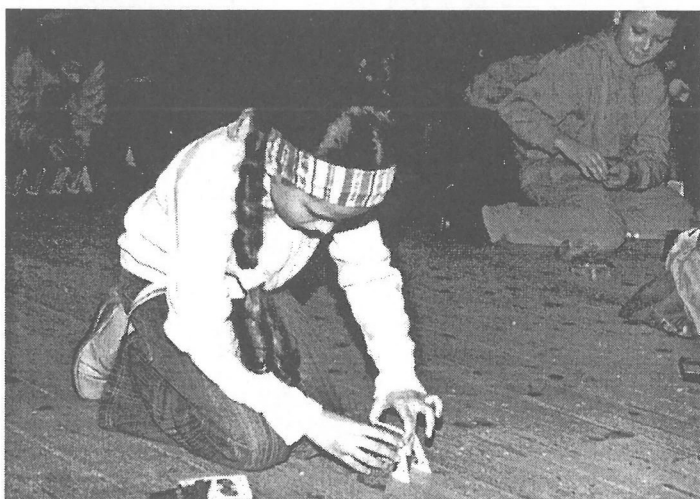
Szczęśliwi Romowie

Pod tym hasłem 26 listopada odbył się I Festiwal Sztuki Romskiej. Inicjatorem projektu dotyczącego Romów był Urząd Miasta Lubania. W naszej placówce – Szkole Podstawowej nr 4 – uczy się najwięcej dzieci pochodzenia romskiego, dlatego to właśnie my jako pierwsi, otrzymaliśmy zadanie organizacji integracyjnej imprezy dotyczącej Romów.

Pomysł został szybko zaaprobowany przez nauczycieli, uczniów i rodziców. Cieszyliśmy się, iż dzięki niemu będziemy mogli w pełni realizować hasło przewodnie planu pracy naszej szkoły – *Miej życzliwość w swej naturze, bo życzliwi żyją dłużej.*



W myśl tej sentencji opracowany został projekt tematyczny, który był realizowany na wszystkich zajęciach dydaktycznych. Uczniowie poznawali historię i kulturę Romów, ich tradycje i zwyczaje oraz symbole narodowe. Nauczyli się również wielu piosenek, piosł i tańców, zgłębili tajniki kuchni romskiej. Wielokrotnie o swoim życiu opowiadały nam dzieci pochodzenia romskiego, co w znaczny sposób ułatwiło przekazywanie wiedzy o życiu tej narodowości. Na zajęciach dydaktycznych powstało również wiele wspaniałych prac uczniowskich, które posłużyły za dekorację sali podczas I Festiwalu Sztuki Romskiej. Przez cały czas realizacji projektu wszyscy starali się by nadrzędny cel – szeroko pojęta życzliwość i tolerancja, bezinteresowna pomoc i zrozumienie oraz szacunek dla odmiennych tradycji i zwyczajów – został osiągnięty przez wspólną zabawę i naukę.



Efekt naszej pracy został zaprezentowany w Miejskim Domu Kultury w Lubaniu, gdzie miał miejsce festiwal. Na uroczystość przybyli wszyscy uczniowie naszej szkoły, rodzice oraz zaproszeni goście, wśród których znaleźli się: burmistrz Henryk Rogacki, inspektor oświaty Małgorzata Chojnacka, dyrektorzy szkół i placówek oświatowych, społeczność lubańskich Romów oraz dzieci z Niepublicznego Przedszkola nr 1.



Po uroczystym otwarciu imprezy rozpoczęły się uczniowskie pokazy. Nasi podopieczni zaprezentowali tańce, piosły oraz piosenki w języku polskim i niemieckim, przedstawili historię narodu romskiego, uczyli wszystkich gotować potrawy romskie, układali domki z kart, grali utwory na fletach, przeprowadzili wywiady z lubańskimi Romami, zaprezentowali stroje romskie urządzając pokaz mody. Na scenie własne umiejętności przedstawili również Romowie, którzy uświetnili festiwal śpiewem, tańcem i grą. Pani Ewa Kycwak recytowała wiersz w swoim narodowym języku. Imprezę umilił też występ dwóch grup dzieci z Niepublicznego Przedszkola nr 1. Młodzi artyści objawili nam swoje talenty poprzez taniec, śpiew i recytację. Wszystkie prezentacje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem publiczności, nagradzającą występy gromkimi brawami.



W przerwie między prezentacjami, wszyscy uczestnicy festiwalu mogli podziwiać wystawy związane z historią i kulturą Romów, skorzystać z kącika wróżb – by poznać swoją przyszłość, a także skosztować wyśmienitych potraw romskich: żeberek w warzywach, bigosu, pierogów oraz klusek. Smak owych dań zachwycił niejednego degustatora, wracającego szybko po dokładkę.

26 listopada był dla nas wszystkim dniem pełnym wrażeń. Pokazał, że dwie odmienne kultury mogą ze sobą wspaniale współpracować i stworzyć coś niepowtarzalnego, jedyne w swoim rodzaju. Taki właśnie był nasz festiwal. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować pani inspektor oświaty Małgorzacie Chojnackiej za pomoc i serce okazane nam w trakcie realizacji tego projektu, pracownikom Zakładu Budżetowego „Stółówka Szkolna” za przyrządzenie wspaniałych potraw kuchni romskiej, rodzinom Romów za włączenie się do prac i wspieranie nas przy organizowaniu imprezy. Szczególne słowa wdzięczności składam pani Ewie Kycwak, która była codziennym doradcą tych przygotowań. Dziękuję również rodzicom uczniów SP nr 4, bez których pomocy wiele przedsięwzięć nie mogłoby być zrealizowanych.

tekst: Elwira Wojtusik
zdjęcia: Elżbieta Skowrońska

TOMA HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW
BIUROWYCH

Z okazji
**Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku**
Wszystkim Naszym Klientom
składamy serdeczne życzenia
Firma TOMA

BUCHALTER IIDLA MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM
ORAZ BIUR RACHUNKOWYCH

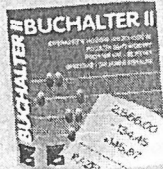
Program zapewnia łatwą obsługę:

- ☐ księgi przychodów i rozchodów oraz ewidencji ryczałtu
- ☐ ewidencji zakupów i sprzedaży VAT + fakturowanie
- ☐ obliczeń i wydruków deklaracji podatkowych PIT-5 i 5L, VAT-7 i 7K
- ☐ magazynu - kartoteki towarów i usług, przesunięcia towarów
- ☐ kas i drukarek fiskalnych
- ☐ zawiera także wiele kartotek i ewidencji m.in.:
 - ☐ dowody wewnętrzne
 - ☐ kontrahenci - nazwy, adresy, konta bankowe, rabaty
 - ☐ płace - listy płac, formularze, deklaracje PIT-4, 11, 40
 - ☐ ZUS - deklaracje, raporty, przelewy, współpraca z Płatnikiem
 - ☐ umowy zlecenia i o dzieło - deklaracje PIT-8A, 8B
 - ☐ przejazdy i rachunki za samochód
 - ☐ środki trwałe, wyposażenie, przelewy
 - ☐ urzędy skarbowe - nazwy, adresy, konta bankowe

!!! już ponad 20 000 użytkowników !!!

Gwarantujemy:

- aktualizację po zmianach przepisów
- ciągły rozwój programu
- serwis producenta
- pomoc autoryzowanych dealerów w całym kraju
- możliwość zwrotu programu w ciągu 2 miesięcy od daty nabycia

**GRAF-SOFT S.C.**

02-001 Warszawa Al. Jerozolimskie 91
tel. (0-22) 622 33 79, 622 31 99 fax 622 52 02
grafsoft@grafsoft.com.pl www.grafsoft.com.pl

SPRZEDAŻ - WDROŻENIE - SZKOLENIE - POMOC
LOG-INFO LUBAŃ sklep „Twój Komputer”
Lubań, plac 3-go Maja 8, tel. 64-63-073

*Pogodnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku
życzy*



Salon Optyczny
 *Jolanta Maćków*

Danex 

Henryków 78, 59-800 Lubań,
tel. 722 42 14, 722 34 66
zaprasza P.T. Klientów na przedświąteczne zakupy
do naszych lubańskich placówek handlowych

- Lubań, ul. Dąbrowskiego 4
- Lubań, ul. Wrocławska 6

Wszystkim Państwu składamy
najserdeczniejsze życzenia świąteczne.
Do Siego Roku 2005 !

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Lubaniu.
Najchętniej 2-pokojowe. Tel. 0505 601 955

Jak wybrać operatora**Jesteście fajni**

„Pragnę gorąco podziękować za tak miłą decyzję w formie 60 minut rabatu a przede wszystkim za szacunek dla Waszego klienta”. Taki list jednego z klientów trafił do operatora sieci stacjonarnej. Czy to możliwe?

Na co zwracać uwagę wybierając operatora telefonicznego? Na cenę - to oczywiste. Ale warto zwrócić też uwagę na kontakt z operatorem, sposób załatwiania reklamacji, okresowe promocje itp.

Wbrew pozorom, z operatorem kontaktujemy się dość często. A to trzeba zmienić taryfę, dowiedzieć się o saldo, zapoznać z nowym cennikiem, zareklamować zbyt wysoki rachunek - bo przecież pomyłki zdarzają się każdemu.

A z tym u operatorów jest bardzo różnie. Na temat Błękitnej Linii należącej do Telekomunikacji Polskiej krąży już anegdota. Głównie o tym, że nawet jeśli nasze zgłoszenie zostanie przyjęte - to nie koniecznie musi być załatwione. A powtórny telefon w tej samej sprawie, to konieczność załatwiania jej od początku.

Pół biedy, jeśli nasze problemy dotyczą spraw mniej istotnych, jak na przykład sprawdzenia wysokości rachunku. Gorzej, gdy trzeba złożyć reklamację; najczęściej nie bardzo jest gdzie to zrobić. Niby firma podaje numer infolinii, niby

ma być prosto, ale nasze telefony trafiają najwyraźniej w próżnię.

Niby można wysłać tradycyjny list, ale jaką mamy gwarancję, że ta korespondencja nie trafi na Berydyców? Lepiej więc operatora przeświecić z każdej strony.

Nieco lepiej jest u operatorów komórkowych. Po kilku wypadkach (kilka lat temu w czasie atrakcyjnych promocji nie było praktycznie możliwości kontaktu z operatorem) wypracowali oni odpowiednie standardy i bez problemu można telefonicznie załatwić niemal każdą sprawę.

Dlatego telefonicznie najwygodniej załatwia się swoje sprawy właśnie u nowych operatorów, nieobciążonych złymi nawykami. Do tego stopnia, że zachwyceni użytkownicy piszą nawet... dziękczynne listy. Jeden z operatorów na przykład przez niedopatrzenie wyszedł na bardzo pazurego i wysłał do niektórych swoich klientów podwójne faktury.

Skrupulatnie liczący użytkownicy natychmiast przykąpali operatora na błędzie. Żeby załatwić reklamację wystarczył dosłownie jeden telefon. Skruszony telekom, jak na poważną firmę przystało, uderzył się w pierś i swoim klientom postanowił sprawić prezent - darmowe 60 minut rozmów.

- Jesteście fajni, kulturalni, uprzejmi. Warto było z wami zawrzeć umowę - napisała do Tele2, autora pomyłki, pani Zofia, zadowolona, jak wynika z listu, użytkowniczka.



Kronika policyjna

25 listopada policjanci Ognia Ruchu Drogowego KPP w Lubaniu przeprowadzili na terenie miasta działania pod kryptonimem „ŚWIATŁO – BIS”. Założeniem akcji było ujawnianie kierujących pojazdami, którzy wjeżdżają na skrzyżowanie przy zapalonym czerwonym świetle.

Poprzednia akcja tego typu przeprowadzono w porze letniej. Spotkała się ona z dużym poparciem lubańskiej społeczności. Ujawniono wtedy 18 kierujących, którzy nie stosowali się do sygnalizacji świetlnej. Do KPP w Lubaniu napływały od mieszkańców naszej społeczności sygnały, o konieczności ponownego przeprowadzenia tego typu działań. Działanie te prowadzono na drodze krajowej K-30, przy ul. Rybackiej w Lubaniu. W sumie skontrolowano 25 kierujących pojazdami. W czasie akcji ujawniono 6 kierujących, którzy wjechali na skrzyżowanie przy zapalonym czerwonym świetle. Oznacza to, że tych 6 kierujących mogło być sprawcami zdarzeń drogowych. Łącznie 14 sprawców wykroczeń ukarano mandataми karnym. Akcje tego typu będą kontynuowane w przyszłości.

Policyjne działania pod kryptonimem „BEZDOMNI – 2004/2005”
W związku z okresem zimowym i przewidywanymi znacznymi spadkami temperatur istnieje potencjalne zagrożenie dla życia i zdrowia osób bezdomnych, w podeszłym wieku i samotnych. Zagrożenie utraty życia dotyczy w tym okresie także osób nietrzeźwych, przebywających na wolnym powietrzu bądź w pomieszczeniach opuszczonych i nieogrzewanych.

Każdego roku odnotowuje się w Polsce przypadki zgonów osób bezdomnych i samotnych, których przyczyną jest ujemna temperatura powietrza, a w konsekwencji nadmierne wychłodzenie organizmu.

W związku z powyższym, wzorem lat ubiegłych dołączając policjanci podejmują działania prewencyjne, zmierzające do tego, by takich przypadków było jak najmniej i aby każdy, kto potrzebuje pomocy, taką pomoc otrzymał.

Stałą formą ochrony osób bezdomnych przed nieszczęśliwymi zdarzeniami są wzmożone, prewencyjne kontrole miejsc, w których mogą przebywać takie osoby. Policjanci zwracają również w tym okresie uwagę na osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu, gdyż to właśnie one są najbardziej narażone na zamarznięcie.

Realizując działania pod kryptonimem „BEZDOMNI – 2004/2005”, funkcjonariusze: kontrolują miejsca, w których przebywają osoby bezdomne i samotne, a następnie przekazują informacje w tym zakresie służbom pomocy społecznej i władzom samorządowym, zwracając uwagę na osoby nietrzeźwe przebywające na wolnym powietrzu i w przypadku stwierdzenia zagrożenia utraty zdrowia lub życia, podejmują wobec nich interwencje mające na celu doprowadzenie ich do miejsca zamieszkania lub izby wytrzeźwień, kontrolują w trakcie: służby, zwłaszcza nocnej, dworce i przystanki komunikacji zbiorowej, ciągi kanalizacyjne, węzły ciepłownicze, klatki schodowe, opuszczone budynki, ogródki działkowe itp., pod kątem przebywania tam osób samotnych i bezdomnych, proponując im noclegi, środki higieny oraz posiłki w ośrodkach pomocy społecznej lub innych placówkach pomocowych, podejmują własne inicjatywy w zakresie udzielania pomocy wszystkim osobom zagrożonym oraz zapobiegania sytuacjom stwarzającym lub pogłębiającym zagrożenia.

Policjanci zbierają również informacje o osobach, które znajdują się w złych warunkach mieszkaniowych (np. brak ogrzewania), którym należy udzielić niezbędnej pomocy. Wszystkie powyższe działania mają charakter „pomocowy”, a nie represyjny i w związku z tym policjanci, w trakcie wykonywania obowiązków służbowych, udzielają wszelkiej pomocy w dotarciu do placówek pomagających bezdomnym oraz innym osobom wymagającym opieki. Działania te prowadzone są przy współpracy z organami samorządu terytorialnego oraz organizacjami i placówkami społecznymi, które zobligowane są do udzielenia pomocy osobom potrzebującym. Liczymy na sygnały od Państwa o osobach bezdomnych i potrzebujących, które narażone są na wyzębienie organizmu.

21.11. Świeradów Zdrój ul. Sanatoryjna

Policjanci ze Świeradowa ustalili, że 53-letni mieszkaniec tej miejscowości, poprzez nielegalne podłączenie się do sieci, dokonał kradzieży energii elektrycznej o nieustalonej wartości, działając na szkodę właściciela budynku – Zakładu Gospodarki Komunalnej w Świeradowie.

20.11. o godz. 7.20 Komenda Powiatowa Policji w Lubaniu telefo-

nicznie powiadomiona została przez mieszkańca Włosienia o leżących w strumyku zwłokach młodego mężczyzny. Ustalono, że denatem jest 19-letni mieszkaniec Włosienia. W wyniku podjętych czynności ustalono, że w nocy z 19/20 bm. Uczestniczył on w imprezie z okazji 18-tych urodzin swojego kolegi. W trakcie imprezy spożywał m.in. alkohol. Kilkakrotnie opuszczał on imprezę celem, jak ustalono, zaczerpnięcia świeżego powietrza. Kolejny raz nastąpiło to ok. godziny 1.00, kiedy to wyszedł on na zewnątrz ubrany jedynie w spodnie oraz koszulkę z krótkim rękawem. Kiedy nie powrócił na imprezę, jej uczestnicy byli przekonani, że udał się do miejsca zamieszkania. Dopiero w godzinach rannych jego zwłoki znaleziono leżące w płynącym opodal miejsca imprezy, strumieniu. W wyniku podjętych czynności funkcjonariusze policji ustalili przebieg ostatnich godzin życia denata. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu było wychłodzenie organizmu.

24.10. Olszyna ul. Wolności Funkcjonariusze Sekcji Kryminalnej KPP w Lubaniu odzyskali skradzione z mieszkania złoto. Ustalono, że w październiku 2004 roku, 23-letnia mieszkanka Olszyny w trakcie odwiedzin swojej koleżanki dokonała kradzieży złotej biżuterii w postaci łańcuszków, pierścionków o wartości 1500 zł. W wyniku czynności operacyjnych ustalono, że skradzione złoto znajduje się w jednym z lombardów w Lubaniu.

12.11. Świecie Funkcjonariusze KP Leśna na gorącym uczynku zatrzymali dwóch mężczyzn: 43- i 58-letniego, mieszkańców Świecia, którzy wycieli, a następnie skradli z lasu drzewo gatunku olcha o wartości 350 zł na szkodę właściciela – mieszkanki Świecia. Ponadto podczas kradzieży kierowca ciągnika kierował pojazdem w stanie nietrzeźwym (1,51 i 1,26 promila).

13.11. Lubań ul. Izerska Dwóch mieszkańców Męciszowa w wieku 19 i 22 lata doprowadzili do stanu bezbronności 23-letniego mieszkańca Kościelnika poprzez bicie i kopanie po całym ciele, a następnie skradli jemu kurtkę o wartości 100 zł. Pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku nosa, policzka oraz licznych otarć naskórka na rękach i na twarzy. W wyniku natychmiastowej akcji pościgowej podjętej przez funkcjonariuszy KPP w Lubaniu sprawcy zostali zatrzymani i osadzeni w PDOZ.

10.11. Olszyna ul. 3-go Maja Policjanci z Lubania na gorącym uczynku zatrzymali czterech mieszkańców Olszyny w wieku od 19 do 48 lat, którzy poprzez wyważenie drzwi wejściowych włamali się do pomieszczeń gospodarczych i skradli części zamienne do maszyn rolniczych o wartości 800 zł, na szkodę Gminnego Związku Rolników w Olszynie. Sprawców osadzono w PDOZ.

26.11. Lubań ul. Esperantystów Funkcjonariusze Referatu Operacyjno-Rozpoznawczego KPP w Lubaniu zatrzymali 25-letniego mieszkańca Lubania, przy którym ujawnili 1,025 grama marihuany. W toku wykonywania dalszych czynności w tej samej sprawie, policjanci tegoż referatu zatrzymali dwoje 19-latków, którzy posiadali po 2 gramy marihuany. Wszystkich zatrzymanych osadzono w PDOZ.

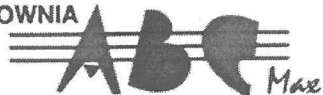
29.11. Lubań ul. Armii Krajowej Prokurator Rejonowy w Lubaniu zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego wobec 27-letniego mieszkańca Lubania podejrzanego o to, że w dniu 25 bm. w Lubaniu nabył od małoletnich artykuły budowlane pochodzące z kradzieży na terenie Przedsiębiorstwa „Zodiak” łącznej wartości 1.000 zł.

30.11. Lwówek Śląski Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące wobec 54-letniego mieszkańca Świeradowa Zdrój, który w dniu 27 listopada, działając z zamiarem pozbawienia życia swojego 82-letniego ojca, pobił go po całym ciele pięściami oraz kulą ortopedyczną, w wyniku czego spowodował u niego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych, otarć naskórka z podbiegnięciami krwawymi oraz złamań kości podudzi obu nóg, skutkujących zgonem wymienionego, tj. o czyn z art. 148 par. 1 kk.

04.12. Lubań ul. Armii Krajowej Prokurator Rejonowy w Lubaniu zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji wobec 35-letniego mieszkańca Gryfowa Śląskiego, podejrzanego o to, że 28 września br. w Jeleniej Górze dokonał kradzieży samochodu BMW 318 o wartości 14 000 zł, czym działał na szkodę obywatela Niemiec.

Lubańska policja w internecie:
www.luban.policja.gov.pl

HURTOWNIA

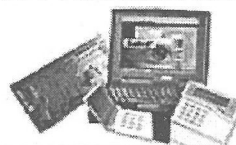


Małgorzata Wieczorek

Wszystkim Naszym Klientom
składam najserdeczniejsze życzenia
świąteczne i noworoczne


ALERT
SYSTEMY ALARMOWE


Grzegorz Wąs
ul. Chopina 3 Lubań
tel. (075) 7213794
tel./fax 7210504
kom. 0606 986035
gwas@polbox.com



- instalacje alarmowe
- sieci komputerowe
- inteligentny dom
- monitoring
- kamery

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia a w Nowym Roku 2005

wszelkiej pomyślności,
wielu sukcesów i zadowolenia

z naszych usług
Klientom i Przyjaciółom

życzą

Rada Nadzorcza,

Zarząd

i

Załoga

"SPOŁEM" PSS w Lubaniu



59-800 Lubań
ul. Rataja 4

sklep
MEBLOWY

Wypożyczenie wnętrz

Halina Skibińska-Pigla

722-30-10
0608-319-992

**WYNAJEM
LOKALU-300m²**

Z kuchnią-sprzętem
i wyposażeniem



NA WESELA

**I INNE IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE**



**AUTONAPRAWA
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW BUS I OSOBOWYCH**

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

IVECO, DUCATO, FIAT, VW

TŁUMIKI, AMORTYZATORY (wszystkie modele)

z wymianą na miejscu, gwarancja 2 lata

ZBIGNIEW ŁAPIŃSKI • Olszyna

ul. 3 Maja 10a, tel.075/ 72 12 224, kom. 0602 11 85 42 • SKLEP 9-18, sob. 9-14



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Bolesława Chrobrego 3, 59-800 Lubań,
tel. (075)722-25-85, (075)722-40-16, fax (075)722-23-56

Rok założenia 1965

APEL

W imieniu Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubaniu zwracam się z apelem o udostępnienie (wypożyczenie) fotografii, dokumentów i pamiątek związanych z naszą Spółdzielnią. Powyższe materiały wzbogacą spółdzielcze archiwum, jak również zostaną wykorzystane w przygotowywanej monografii spółdzielni.

Prosząc o pomoc liczę na osobisty kontakt.

Marian Kwolek
Prezes Zarządu SM w Lubaniu

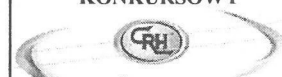
Krzyżówka ze sponsorem

... rodu Forsytów Galsworthy'ego	Diabłu na ofiarę	Morder- stwo, zabój- stwo.	Geogr.: dawna stolica Moraw.	▼	... Tysiąca Jezior	▼	Interes ogółu	Przemija- jący zwyczaj	Tatarak dawniej	Rodzaj tkaniny	Irons ("Dom dusz")	▼	Jadowi- ty, duży pająk	▼	Rajskie wyspy
Kape- lusz gaucza	▼	▼	▼	▼	Diaskop	▼	Osiedle w minia- turze	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	Akcja na bramkę
Ateński rynek	▼	17	▼	▼	Metalo- wa na rycerzu	▼	▼	▼	▼	▼	... Ruska, miasto	▼	2	▼	▼
Ubranie męskie	▼	▼	▼	▼	▼	▼	Strac- nienie	▼	▼	▼	▼	▼	▼	21	▼
▼	▼	▼	▼	▼	Obrabia metal	▼	▼	▼	▼	▼	Bawiła się z Guciem	▼	▼	▼	▼
Darowa- nie winy	Duży, wysoki dzban	Film Konwickiego	▼	▼	Czarna w kominie	▼	Marka tele- fonów	Miłosny wiersz	Rege- neracja	Do mielenia kawy	▼	▼	▼	▼	▼
Ukośny ścinek	▼	▼	▼	Sara, wł. lekko- atletka	▼	▼	▼	5	▼	▼	Pierozki do bar- szczu	Krótki film	▼	Głośna na polo- waniu	Dopływ Odry
Pokrywa Antar- ktydę	Moines, stolica lowy	Kolberg, folk- lorysta	▼	Kilka dźwię- ków	▼	▼	▼	▼	Sąsiedzi Buł- garów	▼	▼	▼	▼	▼	4
▼	▼	▼	▼	▼	16	1000 kg	▼	▼	▼	▼	Płyn z reklamy	▼	▼	▼	▼
Znak, ruch ręki	3	▼	▼	Metat na obraczki	▼	11	▼	▼	Np. Chinka	Łagodzi ją Manti	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	Konku- rentka	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	Najwięk- sza tętnica	▼	Krew- niak łascicy
Włókno szu- czne	Chiński masaż	Medycy- ny sączek	Religia Arabów	Duma kolekcji	▼	▼	▼	▼	▼	Posada szczebel wyżej	▼	14	▼	▼	18
▼	12	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Image B. Lindy	▼	Bywa ner- wowo	Egzot. pnące	Góry z Bieluchą	▼	▼	▼	▼	▼	▼	Komedia z de Funesem	▼	▼	▼	▼
Dryfował arką	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	20	▼	▼	Koń gorącej krwi	▼	▼	▼	▼
Krem czeko- ładowy	▼	▼	▼	▼	▼	▼	Barciś	▼	▼	▼	▼	▼	Pokój na podda- szu	▼	Hawajs- ka gitara
Ocena, osąd	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	22	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Serce zegarka	▼	▼	▼	▼	Jan, polski malarz	▼	▼	▼	23	▼	Nie- czyste zagranie	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	Obywa- telka USA	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	Korek uliczny	Z niego barszcz
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Skład broni	Długo- włosy królik	Część Hadesu	Ocena dla Malysza	Część brzucha	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	Miedź lub złoto	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	7	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Nowa waluta Austrii	▼	▼	▼	Fronto- wy rów	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	9	▼
Tkanina baweł- niana	▼	▼	▼	▼	Nośność statku	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Pies Nel	▼	▼	▼	Tuczony na rzeź	▼	19	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼

POLECAMY
SKLEPY KOMPUTEROWE

Zgorzelec, ul. Batorego 1c, tel. 64 82 824
Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel. 64 63 073

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

NAKLEJ KUPON
KONKURSOWY

ZAGIEL
Krzyżówka ze sponsorem

Baza, oparcie		Kolejka sklepowa	Sauwador, malarz	Platon	Przymak, smakoch	Dylemat		Doplyw Mozeli	Filmowa myszka	Nosil kontusz	Dzie zespol	28	Areszt polocznie		Slymna rola Stallone'a		Sroj Japongi
Czeg grupy pierwias-tkow		22			11	5		Wytwrnia wedin									13
Poszly w las					Szowinista	29		19		16					Z mlodych buraczkow		Argentyrskie miasto
Kanal sciekowy				21				Kolizja wielu aut					33				
					Staruszk							Niania					
Nagly poploch	Wiersz - zagadka		Znak w postaci wezyka		Martin z mikrofonem		Krystyna Loska	Dluga nudna mowa	Wzorcz miary	Trypt lub deuter							
Slaska gra w karty				Mir, szacunek		6			4			Bylina wodna	Pani peditra	15		Uspienie chorego	7
Fiasko wypieku		Brat Gerdy	Agassi na korcie	Sila uderzenia		10			8	Zapora na Sanie	1						
17					Byl Asynq						Izba nad sejmem						
Waluta RPA				31	Chwasl w zbozu	30				Quentin, rezyser i aktor	Odwukola wa na budowie						
					Tematyka milosna	32									Malpa z tropikow Afryki		Materia na rajstopy
Krepujq wieznia	Rozwoj akcji		Daleko od Krymu	Waga towaru						Gaz w zarowce							12
2		25						Lubi zadymy	Miejsca zebral		Chroniony kol morski		Rogate ssaki				
Pozyskiwanie zwolennikow			Wywabia plamy	Paistwo w Oceansii			Ind. herbata					Rywal Orfenu					
Wiekowa liczba																	
Mały gwoździ				18			Lódka Eskimosa							Na nie odpowiedz		Plonie na polanie	
Kuzyn mrdwi							Platon lub Spinoza				24						
Wielka pustynia					Ma go papieros									Plody rolne po żniwach			3
				9	Powieść Miłosza						14					Kocha na planie	Ella, znany reżyser
Nie lubi pytkow	Strojne zabawki		Część dlugu	Skalibyst grzbiet górski		Amica Wronki		Straits, zespol	Sznur dla sapers		Idzie pod rękę z mamą	Inaczej czołg					
						Odjazd		27									
Głon na galarete				Lokalny rywal Romy						Teść Kajfasza							
Tam FSO		Rosyjski duet wokalny				Mszalna szata	26					20		Kawa na śniadanie			
					Stół z przekąskami				Zmywacz lakierów			23					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

TWÓJ KOMPUTER

**AUTORYZOWANE
SKLEPY KOMPUTEROWE**

Firma LOG-INFO

Zgorzelec, ul. Batorego 1c, tel. 64 82 824

Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel. 64 63 073

log-info@go2.pl

**SPRZEDAŻ KOMPUTERÓW,
NOTEBOOKÓW,
KAS FISKALNYCH,
OPROGRAMOWANIA,
MODERNIZACJA KOMPUTERÓW,
SERWIS NA MIEJSCU I U KLIENTA
AKCESORIA DO KOMPUTERÓW,
Drukarek, kas fiskalnych**

**OBSŁUGUJEMY POWIATY :
LUBAŃSKI, ZGORZELECKI, LWÓWECKI I BOLESŁAWIECKI**



KRZYŻÓWKA NA GRUDZIEŃ

Na rozwiązanie każdego z zadań (należy podać hasło i nakleić odpowiedni kupon konkursowy), czekamy do 4 stycznia. Do wygrania nagrody-niespodzianki. Rozwiązania można przesłać na adres redakcji lub dostarczyć do naszego sklepu • TWÓJ KOMPUTER • w Lubaniu, Pl. 3-go Maja 8 (naprzeciw poczty). Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru okazało się wyjątkowo trudne - prawidłowe patrz diagram poniżej. Nagrodę-niespodziankę ufundowaną przez lubańską policję otrzymuje Władysław Jankowski (Lubań). Gratulujemy!

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
W	W	W	L	U	B	A	N	P	O	L	I	C	J	A	G	O	V

NAKLEJ KUPON KONKURSOWY

Krzyżówka ze sponsorem

**FIRMA HANDLOWO-
USŁUGOWA
•ELTIM•
ARTYKUŁY
ELEKTRYCZNE**

**59-800 Lubań, ul. Armii Krajowej 5
zaprasza**

- przewody, oświetlenie
- osprzęt elektryczny
- zabezpieczenia

NISKIE CENY!

tel. 721-32-85

pon.-pt 8-17, sob. 8-13

naprzeciw

Agencji Rozwoju Miasta

NAKLEJ KUPON KONKURSOWY

Krzyżówka z okładki

Uśmiechnij się



Dalek nie interweniuujemy. Mamy zakaz!

PRZEGŁĄD arka
LUBAŃSK

Tret

3/04 XI-76

czyli zabudowa śródmiejowa ma być wkrótce z wielką pompą otwarta. Jednak nie wszystkich zaproszono na przecięcie wstęgi. Ponoć za dużo wiedzą o tym i owym.

No i wykrakaliśmy,

bo polecał nam ze stołka prezes PEC-u. Nie pomógł wieloletni stomiany zapal. Teraz zaczął się ruch, bo wielu chce tam sobie uwić gniazdko. Ciekawe, czy też na słomie?

Są barierki

pod górką przy Odlewni „Baworowo”. O czym „Przeglądarka” z dumą donosi! Brawo!

TV - stypa

Wykorzystano okazję zastosowano eutanazję. I tak umarła nam eS-ka nie zakreśliła się lezka.

Podsluchane tam, gdzie mieszka Temida:

Można odnieść wrażenie, że najtańszą ofertę przetargową potrafi tu wybrać nawet sprzątaczką! Wspólnie z kierowcą karetki, który akurat nie ma wyjazdu!

(Nasza zagadka - o której pręźnie działającej instytucji mówi pan sędzia?)

GRUPA
psbBUDCAR
SP. Z O.O.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
MATERIAŁY BUDOWLANE • MATERIAŁY ŚCIENNE
WIAŻĄCE IZOLACYJNE • WYSOKIEJ JAKOŚCI CE-
GLY KLINKIEROWE, LICOWE • PUSTAKI CERA-
MICZNE • BETONY KOMÓRKOWE • DACHÓWKI CERA-
MICZNE I BETONOWE • STOLARKA DRZWIOWA I
OKIENNA • MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU
• SPRZEDAŻ RATALNA

59- 800 Lubań, ul. Kopernika 30 - (075) 721 00 26, 722 45 22
oddział - ul. Armii Krajowej 5 - tel. (075) 721 34 26

CZYNNE PN-PT 7-17, SOBOTY 7-13.30



NASZYM KLIENTOM SKŁADAMY
NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
i NOWOROCZNE!

PRZEGŁĄD
LUBAŃSKI

POWIATOWY
MIESIĘCZNIK LOKALNY
UKAZUJE SIĘ OD STYCZNIA 1992
NAGRODA I STOPNIA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE
IDEE DLA PRASY LOKALNEJ •
WARSZAWA 1994
NAGRODA SPECJALNA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE
IDEE DLA PRASY LOKALNEJ •
WARSZAWA 2000

Wydawca: „LOG-INFO” - Usługowy Zakład Informatyki. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Warner-
czyka 4 tel./fax (075) 64-62-410. Redaguje zespół: Janusz Skowroński (redaktor naczelny), Teresa Pasek (sekre-
tarz redakcji), Krzysztof Strażnik. Współpraca: Leszek Adamczewski (Poznań), Jan Bujak (Kraków), Ryszard
Kowalik, Zbigniew Madurowicz, Paweł Rudkowski, Arkadiusz Wilczyński (Zielona Góra), Kazimierz Wojcie-
chowski. Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie - własne. Druk: TYPOSCRIPT Wrocław, ul. Wojszycka 15,
tel. (071) 339-83-14.

Przyjmowanie materiałów i reklam: LOG-INFO Sklep „TWÓJ KOMPUTER”, Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel./fax
(075) 64-63-073 - codziennie w godz. 10-18, w soboty 10-14. Tu można otrzymać numery archiwalne. Placów-
ki oświatowe, uczniowie i nauczyciele - bezpłatnie. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie
prawo do skracania materiałów nie zamówionych. Poglądy wyrażane przez
Czytelników w listach do redakcji nie są poglądami redakcji.

Pierwszeństwo w druku mają listy dotyczące problematyki lokalnej.

Adres internetowy: www.polska.lex.pl/prasa/Przegląd-Lubanski

e-mail: przegląd.lubanski@polska.lex.pl

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych